

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79  
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny Reapol Katowice  
Oddział miejski: ul. Marjacka 5, tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12  
Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302310 — P. K. O. KRAKOW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelny redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

# Rozgrywka między rządem i parlamentem

## rozpoczęła się.

Dekret prasowy Sejm uchylił w pierwszym czytaniu. — Interpelacja w sprawie gen. Zagórskiego.

### NASTROJE.

W przedawanej elektrycznością atmosferze rozpoczynają się dzisiejsze obrady Sejmu. W kuluarach sejmowych, z obrad poszczególnych klubów czuć zbliżającą się burzę. Plenarne posiedzenie Sejmu wykazuje, że rozgrywka między parlamentem i rządem już się rozpoczęła i musi doprowadzić do wyjaśnienia sytuacji od dni majowych, pełnych sprzeczności, wzajemnej nieufności i podjazdowej walki. Ten stan, chroniczny brak porozumienia między oboma najwyższymi władzami w państwie został w ostatnich miesiącach jeszcze bardziej zaostroszony przez szereg tych faktów, które podziały na przyspieszenie walki na terenie parlamentarnym.

Są to: zamknięcie sesji poprzedniej, dzięki czemu zostało unieruchomione ustalenie ustaw samorządowych i reformy ordynacji wyborczej i parlamentu, przekroczenie terminu przepisanej konstytucją dowołania sesji Sejmu, co wywołało demarżę marszałków ciąg ustawodawczych u prezydenta Rzeczypospolitej, zarządzenie szkolne ministra Dobruckiego. Wypadki tego rodzaju, jak zaginięcie gen. Zagórskiego, muszą spowodować reakcję stronnictw sejmowych. Sejm, pozbawiony prawa samorozwiązalności, odcięty od wszelkich prac w państwie, ma przed sobą do wyboru albo drogę dalszego powołanego gniewa do czasu ukończenia swej kadencji, albo też upomnienia się o nadane mu konstytucją prawa. Sejm wybrał tę drugą drogę, występując z projektem odebrania pełnomocnictw, wotum nieufności dla ministra Dobruckiego i dał całego rządu oraz w sprawie śledztwa w związku z zaginieniem gen. Zagórskiego. Uchylenie dekretu prasowego było wstępem do powyższej walki.

Rok temu udzielono wotum nieufności dwóm ministrom i upadł gabinet p. Bartla. Nie stół jednak w żadnym stosunku z rozgrywką obecną. Tak jest stan faktyczny rzeczy. Jakkolwiek byśmy się nań zapatrywali i jakkolwiekby nas nadzieja ożywiła w stosunku do Sejmu i rządu, należy stwierdzić, że walka obecna obu tych władz jest dla państwa zgubna. Walka ta, przygotowana od dawna napaścią prasy, zależnej, może mlec dla państwa i jego ustroju poważne następstwa. Rząd ma w swoim posiadaniu drogę wyjścia: albo rozwiąże ciało ustawodawcze i zarządzi nowe wybory, albo postara się wejść z Sejmem w porozumienie i uniknie się walki, wreszcie, co już stosunkowo jest praktykowane, zamknie znowu sesję i zwoła ją w październiku na nadzwyczajną sesję budżetową. Ostatecznego zwrotu sytuacji należy oczekiwać w dniach najbliższych.

### PRASA, ŻYWY GŁOS SPOŁECZEŃSTWA MUSI BYĆ WOLNA!

Warszawa, 19. 9. (wł. k.) Dzisiejsze posiedzenie sejmu, pierwsze w obecnej sesji nadzwyczajnej, rozpoczęło się o godz. 4-tej popołudniu przy bardzo licznych udziałach posłów i przepelnionej publicznością galerji. Następnie marszałek odczytał rozporządzenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu poprzedniej sesji i otwarciu obecnej i w związku z tem oświadczył:

Udałem się do pana Prezydenta, aby mu oświadczyć, że ustalony termin sesji ciał parlamentarnych ma swoje praktyczne konsekwencje, a w konsekwencjach le-

ży, że terminy przewidziane postanowieniami konstytucji, muszą być przekreślone i sejm, który jest zwołany i nie ma możliwości bronić się niczem, nie różni się od sejmu zamkniętego.

Poseł Niedziałkowski P. P. S. postawił wniosek, aby sejm, dzieląc stanowisko Marszałka Sejmu w sprawie naruszenia konstytucji przez sposób zwołania sejmu, oddzielnie przyjął oświadczenie marszałka do wiadomości. Wniosek ten przyjęto.

Przystąpiono do sprawy dekretu prasowego. Sprawozdawca poseł Lieberman (P. P. S.) bardzo ostro wystąpił przeciw rządowi i wykazał konieczność ponownego uchylenia dekretów kagańcowych. Silny i wszechmocny jest rząd męża, mówił poseł Lieberman, który dokonał przewrotu armat i bagnetu. Kto może przeciwstawić się jego sile militarnej? Ale poza rządem jest społeczeństwo! Jest w duszach ludzi inna siła, a jest nią opinja publiczna, której zbyt długo lekceważyć nie można. Organami jej są parlament i prasa. Musimy sami wszystko czynić, aby przynajmniej drugi organ opinji publicznej zachował możność służenia państwu jako żywy głos społeczeństwa, który w niewoli tęskni do wolności i w Polsce chce zostać wolnym. Sami wkrótce przedłożymy ustawę prasową (Głos: Rząd zamknie sesję!) Poseł Lieberman: Przeciwno temu niemu żadnej obrony, rząd, który narusza konstytucję, choć każdy obywatel winien ją szanować, może to zrobić, ale do kogo to mówić? Obronić się nie możemy, bo rząd rozporządza siłą fizyczną. Mimo to wypowiemy naszą wolę. Uchylimy dekret Prezydenta, jako dzieło myśli dyktatorskiej. Nakazuje to obowiązek wobec państwa.

Gdy pisał Ballin (NPCh.), Chrucki (Ukraińskie Zjedn. Socjalistyczne), postawili wniosek o wotum nieufności dla rządu, na co wicemarszałek Daszyński twierdził, że w myśl Konstytucji wniosek o wotum nieufności nie może być poddany pod głosowanie na tem posiedzeniu, na którym został zgłoszony, w głosowaniu uchwalono niemal jednomyślnie, bo z wyjątkiem głosów Klubu Pracy, liczącego tylko dwóch posłów, następujący wniosek komisji:

„Na podstawie art. 34, ustęp ostatni Konstytucji, Sejm uchyła rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym oraz rozporządzenie, wymieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i zniewagach”.

Sprawozdawca poseł Lieberman przedstawił potem nowelę do ustawy o wydawaniu dziennika ustaw. Nowelę przyjęto w drugim czytaniu. W drugim i trzecim czytaniu przyjęto wniosek posła Nowickiego (Wyzwolenie) w sprawie przedłużenia terminów, do których nauczyciele szkół powszechnych obowiązani są złożyć egzaminy niezbędne do uzyskania kwalifikacji. Terminy te przesunięto dla różnych kategorii nauczycieli do 31 sierpnia 1929 i 1930 roku.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustaw samorządowych. Zakończenie dyskusji i głosowanie odłożono do następnego posiedzenia.

Odczytano potem interpelacje, wśród nich interpelacje 5 klubów prawicy i centrum w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego. Przy odczytaniu tej interpelacji poseł Kozłowski (ZLN.) zawołał „Hańba”.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 3 po poł. Na porządku dziennym

pierwsze czytanie projektu w sprawie ratyfikacji układu między rządem polskim a rządem włoskim, dotyczącego uregulowania długu, zaciągniętego przez Polskę u rządu włoskiego i podpisanego dnia 18-go grudnia 1926 r.; trzecie czytanie projektu noweli do ustawy o wydawaniu dziennika ustaw, wybór wicemarszałka na miejsce posła Poniatowskiego (Wyzwolenie), który złożył mandat, oraz trzecie czytanie ustaw samorządowych.

### STOSUNEK RZĄDU DO SEJMU.

Warszawa, 19. 9. (wł.) (k) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się przy nastrojach bardzo ożywionych. Sądząc z rozmów, prowadzonych w kuluarach, należałoby wnioskować, że Sejm będzie dążył do zdecydowanego wyjaśnienia obecnej sytuacji, a przede wszystkim stosunku rządu do parlamentu.

Decydująca jednak walka pomiędzy rządem a Sejmem odbędzie się z powodu projektu zmiany 26 art. Konstytucji w sprawie rozwiązalności obu izb. Projekt zmian będzie omawiany w najbliższy czwartek. Z kół sanacyjnych niedwuznacznie dają do zrozumienia, że o ile sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym Senatu, nastąpi ponowne zamknięcie sesji.

### POŁOŻENIE KRESU TERROROWI.

Warszawa, 19. 9. (wł.) (k) Związek Ludowo-Narodowy zgłosił na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu do łaski marszałkowskiej wniosek w sprawie położenia kresu w Polsce systemowi terroru. Wniosek wzywa rząd, aby z całą energją i bezstronnością położył kres uprawianemu w Polsce terrorowi. W motywach przypomniane są napady na posłów Zamorskiego i Stronńskiego, redaktorów Matjasika, Nowaczyńskiego i Zabawskiego, bestjałski napad na posła Dziedzickiego i nie wyjaśnione dotąd zaginięcie gen. Zagórskiego oraz uprowadzenie i pobicie red. Mostowicza.

### SPRAWA GEN. ZAGÓRSKIEGO.

Warszawa, 19. 9. (wł. k.) Kluby sejmowe Ch. D., ZLN., Ch. N., Piast i NPR. zgłosiły dzisiaj następujące interpelacje w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego.

Gen. Włodzimierz Zagórski trzymany w więzieniu śledczym w Wilnie, od końca maja 1926 r., t. j. około 15 miesięcy zniknął w niewyjaśniony sposób, co miało stać się wedle doniesienia urzędowego ministerstwa spraw wojskowych z 13 sierpnia br. w dniu przewiezienia go z Wilna do Warszawy 6 sierpnia, celem postawienia go do raportu u ministra spraw wojskowych w związku z zamiarem zwolnienia go z aresztu śledczego.

Jedynе doniesienie urzędowe ministerstwa spraw wojskowych z 13 sierpnia br. w tej sprawie nie zawiera istotnego wyjaśnienia, a tymczasem upłynęło 6 tygodni bez wyjaśnienia tej sprawy, poruszającej i głęboko niepokojącej całe społeczeństwo. Stan rzeczy jest taki, że gen. Zagórski, który był więziony i przeciwko któremu toczyło się postępowanie sądowe, zniknął przed zakończeniem sprawy wedle prawidłowego biegu wymiaru sprawiedliwości co pociąga za sobą konieczność ustalenia w jaki sposób zniknął, oraz jakie czynniki rządowe są odpowiedzialne w sprawie zniknięcia, jak i w sprawie przedłużającego się niewykrycia prawdy.

W szczególności niewiadomo i ustalić należy:

1) kto wydał rozkaz i kto wykonał roz-

# BAGIER

Poszukujemy bagier tańcuchowy do wydobywania ziemi głębokości 1,5 metra. Zgłoszenia z dokładnym opisem i ceną do firmy. H. Stabiecki i B. Kromołowski, Częstochowa, 400) Spadek Nr. 17, telefon Nr. 202.

kaz wojskowy w sprawie przewiezienia generała i pozostawienia go bez nadzoru na środku ulicy w Warszawie, jak stać się miało wedle doniesienia urzędowego;

2) jakie są okoliczności związane z wywiezieniem gen. Zagórskiego z Wilna i przywiezieniem do Warszawy, i jakie są w tej sprawie dowody i zeznania.

3) jakie są wszelkie dalsze wiadomości o całości sprawy zaginięcia gen. Zagórskiego?

4) jakie władze wojskowe są odpowiedzialne w sprawie zniknięcia generała oraz w sprawie prowadzenia śledztwa bez wyników?

Wobec tego wnioskodawcy proszą rząd, a w szczególności p. prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wojskowych, oraz ministra sprawiedliwości, aby przedstawił sprawę zniknięcia gen. Zagórskiego i aby w tej sprawie przedsięwziął kroki, celem wykrycia prawdy i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

### Z. L. N. PRZECIWI MIN. DOBRUCKIEMU.

Warszawa, 19. 9. (wł. k.) Związek Ludowo-Narodowy złożył dziś do łaski marszałkowskiej wniosek o wotum nieufności dla ministra Oświecenia publicznego, Dobruckiego. Wnioskodawcy w motywach swoich wykazują, że minister Dobrucki wprowadził wbrew ustawie o języku państwowym, język nie polski w urzędowaniu, do napisów w szkołach, protokołów i t. d. Poza tem wnioskodawcy wskazują na fakt, że minister Dobrucki wprowadził język ruski w Małopolsce do polskich gimnazjów i polskich szkół ludowych.

Pierwsza Górnośląska Wytwórnia Filmów

# ESPEFILM

Z powodu przepelnienia nowootwartego kursu filmowego jesteśmy zmuszeni otworzyć z dniem 30 Września 1927 r.

Nowy drugi kurs

Techniki Gry Filmowej

Wszelkie informacje udziela się w następujących naszych oddziałach

CENTRALA:

KATOWICE, ul. 3 Maja Nr. 2.

ODDZIAŁY:

Kraków, ul. P. Michałowskiego 11.

Poznań, ul. J. Matejki Nr. 55.

Bielsko, ul. Fabryczna Nr. 5.

Rydzyszcz, ul. Libelta Nr. 10.

Toruń, Plac Św. Katarzyny Nr. 1.

Grucznów, Plac 23-go Stycznia 23.

Codziennie od godz. 9-12 i 15-19.

## Zwiedz

Pierwszą Ogólna-Krajo-wa Wy-sławe Gospodarczo-Spożywcza

w Katowicach  
Park Kościuszki



## P. Minister Skarbu o polityce finansowej.

Znowu drogą okólną, bo za pośrednictwem wywiadu, udzielonego części prasy uprzywilejowanej, dowiadujemy się coś niecoś z polityki państwowej. Tym razem informacji udziela Minister Skarbu p. Czechowicz. Widać z tego, iż powoli utrwała się ten sposób informowania społeczeństwa o polityce rządowej, sposób niezbyt właściwy, gdyż ministrowie w państwach demokratycznych o podobnych sprawach wypowiadają się z trybuny parlamentarnej; dalszą niewłaściwością jest, gdy informacji udziela się tylko części prasy, tak, jak gdyby polityka finansowa Rządu nie interesowała całego społeczeństwa.

Posłuchajmy jednak, co pan minister Czechowicz o polityce finansowej mówi.

Na wstępie jest mowa o błędach polityki p. Wład. Grabskiego, co nie jest niczym nowym, gdyż co do tych błędów ogół nasz jest całkowicie przekonany. Zastrzeżenia możnaby mieć tylko co do twierdzenia p. ministra, gdy winą za obciążenie budżetu wydatków państwowych po deficytowym roku 1924 obciąża on cały Sejm, gdy dodaćby należało, że za owym zwiększeniem budżetu występowały wówczas stronnictwa lewicy i przeprowadziły je mimo oporu stronnictw prawicowych i umiarkowanych.

Co do naszej polityki finansowej stwierdza minister równowagę budżetową i nadwyżkę dochodów, która za okres z 5 miesięcy od 1. kwietnia do 1. września wynosi 130 milionów zł. Osiągnięte wyniki w okresie, pod względem budżetowym najgorszym, uprawniają do przewidywania, że dochody państwowe za cały rok wyrażą się cyfrą co najmniej około 2400 milionów zł. Wpływ psychologiczny osiągniętej równowagi budżetowej jest tak wielki, że bez względu na deficytowe fluktuacje bilansu handlowego, pokrycie kursowe i dewizowe w Banku Polskim wykazuje dalszy wzrost. W związku z tem — zaznacza minister — nie zachodzi potrzeba korzystania z otwartego przez Amerykę kredytu 15 milionów dol., tembardziej, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa pomyślane zbiory spowodują poprawę bilansu handlowego w najbliższej przyszłości.

W dalszych swych wywodach podnosi p. minister fakt potaniaenia kredytu i wzrostu oszczędności, jak też, iż produkcja polska przekroczyła poziom przedwojenny.

W wywodach tych jest bezwzględnie wiele optymizmu, zwłaszcza, gdy konstatajemy, iż rozwój produkcji przemysłowej w krajach zachodnich postępuje w bezsprzecznie szybszym tempie, aniżeli u nas. Przyczyną tego jest to, iż nie posiadamy potrzebnych kapitałów, których uzyskanie dopiero może przyczynić się do uzdrowienia naprawdę naszego życia gospodarczego.

Zajmuje się także tą kwestją w wywiadzie swym p. minister skarbu, mówiąc, że Rządu uważa zawsze za część swego programu gospodarczego wyrobienie dla Polski kredytu zagranicznego i przygotował wszystkie warunki dla zdobycia zaufania finansjery zagranicznej.

O usiłowaniach tych wiemy, tylko na skutek dotychczas daremnie oczekujemy. I obecnie z rewelacji p. ministra skarbu nie dowiadujemy się, w jakim stadium znajdują się rokowania o pożyczkę, dowiadujemy się tylko, że z chwilą finalizacji rokowań pożyczkowych ma wejść w życie opracowany przez Rząd plan stabilizacji, mający na celu ugruntowanie waluty polskiej, a uzgodniony już z finansistami amerykańskimi. Przedstawia się on następująco:

1) Waluta zostanie ustabilizowana na poziomie zbliżonym do istniejącego;

2) wycofane zostaną z obiegu bilety zdawkowe na ogólną sumę 280 milionów zł., przyczem w połowie zostaną zastąpione banknotami Banku Polskiego, w połowie monetami srebrnymi. W związku z tem bilety zdawkowe zupełnie znikną z obiegu, a ilość monet srebrnych i bilonu zredukowana zostanie do łącznej kwoty 320 milionów zł.;

3) kapitał zakładowy Banku Polskiego zostanie powiększony o 50 proc., przyczem narazie Rząd wstąpi w posiadanie akcji nowej emisji do czasu wysprzedażenia ich;

4) wykupione zostaną i wycofane z obiegu 6-procentowe bilety skarbowe;

5) stworzona zostanie żelazna rezerwa skarbowa zdeponowana w Banku Polskim w wysokości 75 milionów zł.;

6) pozostała część pożyczki w kwocie 135 milionów zł., przeznaczona zostanie na cele kredytowe dla rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych.

W wykonaniu powyższego Bank Polski zwiększy stopniowo swój obieg o sumę 390 milionów zł., otrzymując jednocześnie walutę pożyczki (wysokości 60 milionów,

dolarów netto) na sumę 310 milionów zł. w złocie.

Ze względu na niejednokrotnie pojawiające się obawy co do złotego naszego, zaznacza p. minister, że waluta polska stoi mocno, że w dziedzinie finansowej poprawa jest trwała, tylko naturalnie polityka ta musi być ostrożna i przewidująca.

Najważniejsza rzecz dla naszego życia gospodarczego, mimo ostatnich wypowiedzi się raz p. wicepremiera Bartla, a obecnie p. ministra skarbu Czechowicza, dalej pozostaje niewiadoma, tj. czy w najbliższym czasie liczyć możemy na otrzy-

manie pożyczki zagranicznej. Sam zaś obraz sytuacji gospodarczej, przedstawiany przez przedstawicieli Rządu, jest jednak niewystarczający. Metoda, jaką posługują się panowie ministrowie, ma tę ujemną stronę, że daje oświetlenie jednostronne. Ekspozycje, wygłoszone w Sejmie, wywołałyby pożądaną dyskusję i oświetliłyby dane kwestje życia gospodarczego z różnych punktów widzenia. To się jednak nie dzieje, gdyż panowie ministrowie na trybunie sejmowej nie zjawiają się, skutkiem czego skazani jesteśmy na przyjmowanie jednostronnych oświetleń zjawisk gospodarczych, które to oświetlenia nie trafiają nam często do przekonania, gdyż w rzeczywistości życiu widzimy co innego.

## Deficyt 9 milj. 260 tysięcy w złocie

WYKAZUJE BILANS HANDLOWY ZA SIERPIEŃ.

Warszawa, 19. 9. (wł.) (k) Bilans handlowy za sierpień wykazuje pewną poprawę, niemniej jednak saldo ujemne wynosi 9 260 000 zł. w złocie. Wartość przywozu sierpniowego wynosiła 129 milionów zł., podczas gdy w lipcu bież. r.

139 193 000 zł. Wartość wywozu 120 600 000 zł., podczas gdy w lipcu wynosiła 113 900 000 zł. Na zmniejszenie salda ujemnego wpłynęło znaczne ożywienie się wywozu tkanin, niektórych nawozów sztucznych, węgla i produktów naftowych, wreszcie paszy i jaj.

## 25 milionów na odbudowę zniszczonych powodzią okolic.

Warszawa, 19. 9. (wł.) (k) Dziś przed poł. obradowała komisja budżetowa nad sprawą uchwalenia wniosku, dotyczącego pomocy dla ofiar powodzi w Małopolsce. Ani minister skarbu, ani robót publicznych, mimo zaproszenia na posiedzenie osobiście nie przyszedli, lecz przysłali jedynie delegatów. Wnioski referował poseł Rymar (ZLN.). Uchwalono projekt ustawy o kredytach dodatkowych do ustawy skarbowej na rok bieżący na odbu-

dowę i pokrycie szkód, spowodowanych przez klęski elementarne, oraz o zmianie ustawy z roku 1924, o pomocy państwowej na odbudowę. Ustawa w artykule 1 upoważnia rząd do wyasygnowania kwoty 25 milionów zł. na cele odbudowy oraz jako pomoc, jakiej należy udzielić ludności, Repartycja sum zajmie się rząd. Wydatki powyższe będą zarachowane w odpowiednich paragrafach budżetu.

## Bezpieczeństwa przez — rozbrojenie

DOMAGAJĄ SIĘ ZE ZROZUMIAŁYCH WZGLĘDÓW CORAZ ENERGICZNIEJ — NIEMCY.

Genewa, 19. 9. (PAT) Na odbytym dziś rano posiedzeniu komisji rozbrojeniowej w toku narad delegat niemiecki hr. Bernsdorff wystąpił wśród wielkiego napięcia wszystkich obecnych ponownie energicznie na rzecz niemieckiej tezy — bezpieczeństwo przez rozbrojenie. Mówca podkreślił, że obecnie istnieje w Europie dość pewna sytuacja; nie można czekać, na zapewnienie bezwzględnego bezpieczeństwa w przelocie obecnego punktu znanej trylogii bezpieczeństwa, arbitraż i rozbrojenie z punktu najważniejszego dla którego prawo nie jeszcze nie uczyniono.

Z kolei Bernsdorff przedstawił komisji projekt rezolucji, która zwraca się do Rady Ligi z prośbą o naleganie na komisję przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej, ażeby przyspieszyła ukończenie technicznych prac o tyle, że umożliwiłaby Radzie zwołanie konferencji w sprawie ograniczenia i zmniejszenia zbrojeń przed 9-tą zwyczajną sesją Zgromadzenia Ligi.

Komisja utworzyła podkomitet, złożony z 14 członków, przekazując mu do zbadania wniosek Bonceura, rezolucję Bernsdorffa, oraz wniosek holenderski. Z kolei przyjęła komisja sora-zowanie Gurrera co do możliwości rychłego zwołania konferencji w sprawie prywatnego handlu bronią. Następnie przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem delegata belgijskiego de Brouckera w sprawie ścisłego oddzielenia lotnictwa cywilnego od wojskowego, tak, ażeby bez niebezpieczeństwa dla pokoju można było podnieść stan lotnictwa cywilnego.

REZOLUCJE POLSKA PRZYJĘTO PRZEZ AKLAMACJE NA WNIOSEK NIEMIECKI! Genewa, 19. 9. (PAT.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Dziś przed południem zebrały się równocześnie cztery komisje Zgromadzenia Ligi Narodów.

Pod obrady trzeciej komisji do spraw rozbrojenia wszedł wniosek polski, proponujący potępienie wojny napastniczej i stosowanie środków pokojowych w celu załatwienia wszelkich międzynarodowych konfliktów. Na początku obrad zabrał głos delegat holenderski Loudon, wypowiadając się za projektem rezolucji, którą uzasadnił minist. Sokal. Następnie hr. Bernsdorff, poparty przez lorda Onslow (Wielka Brytania), Paul Boncoura (Francja), Holstiego (Finlandja), gen. de Marinisa (Włochy), dr. Nansena (Norwegia) i Politisa (Grecja), zaproponował przyjęcie wniosku polskiego bez dalszej dyskusji przez akklamację. Propozycja ta została przyjęta i wniosek polski wśród oklasków członków komisji uchwalony.

PO PRZYJĘCIU WNIOSKU POLSKIEGO.

Genewa, 19. 9. (PAT.) W związku z przyjęciem przez komisję rozbrojeniową wniosku polskiego, Hayas donosił, że przedstawiciele Japonii wystąpili z zastrzeżeniem, starając się o ograniczyć zastosowanie zasady, wysuniętej przez Polskę, wyłącznie do wypadków wojny między państwami należącymi do Ligi Narodów.

## Czy strajk młodzieży szkolnej

PRZECIW WPROWADZENIU JEZYKA RUSKIEGO DO SZKÓL POLSKICH?

Warszawa, 19. 9. (wł.) (k) Ze Lwowa donoszą, że akcja przeciwko wprowadzeniu języka ruskiego do szkół polskich nabiera coraz więcej siły i intensywności. O ile nakaz Ministerstwa O-

świecenia nie zostanie cofnięty, należy się liczyć z możliwością strajku młodzieży szkolnej, która w ten sposób zmanifestuje swoją postawę wobec próby wynarodowienia ducha polskiego.

## Z Sejmu.

O PODWYŻSZENIE PŁAC URZĘDNIK.

Warszawa, 19. 9. (wł.) (k) Klub Ch. D. złożył na dzisiejszym posiedzeniu wniosek w sprawie podwyższenia płac dla urzędników państwowych. Ponieważ pobory urzędników, dostosowane do cen z przed dwóch lat, w zupełności nie odpowiadają warunkom dzisiejszym, przeto wnioskodawcy wnoszą projekt, aby Sejm wezwał rząd do podwyższenia poborów pracowników państwowych i kolejowych, oraz emerytów w wysokości, odpowiadającej dzisiejszej drożyznie. Pokrycie na ten wydatek należy znaleźć w nadwyżce dochodów nad rozchodami w budżecie na rok 1927/28.

OBRONA POLSKOŚCI W SZKOLACH W MAŁOPOLSCE.

Warszawa, 19. 9. (wł.) (k) Posłowie Związku Ludowo-Narodowego wnieśli dziś interpelację w sprawie zachowania się policji wobec delegacji niedzielnego wiecu w Lwowie, która zamierzała wręczyć wojewodzie lwowskiemu postulat tego wiecu w sprawach obrony polskości w szkołach w Małopolsce.

P. POPIEL ZŁOŻYŁ MANDAT.

Warszawa, 19. 9. (wł.) (k) Przewodniczący Klubu N. P. R. poseł Popiel złożył mandat poselski i wystosował do marszałka Sejmu list, podający motyw rezygnacji. Jak wynika z nich, poseł Popiel, nie widząc możliwości utrzymania zadośćuczynienia w charakterze posła wobec kampanii, prowadzonej przeciwko niemu, rezygnuje z mandatu celem usunięcia wszelkich przeszkód, któreby mogły krępować działalność organu sprawiedliwości w stosunku do jego osoby.

O UPOSAŻENIE SĘDZIÓW I PROKURATORÓW. Warszawa, 19. 9. (wł.) (k) Klub Ch. D. zgłosił dziś wniosek, domagający się od rządu wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów, któryby normował zasady uposażenia sędziów i prokuratorów, przechodzących do jakiegokolwiek działu administracji państwowej, względnie zasady uposażenia urzędników administracji państwowej, przechodzących do sądownictwa i prokuratury, przy ściśle zagwarantowanych zasadach, że w tych wypadkach uposażenie nie może być w żadnym razie niższe od dotąd pobieranego.

O UCHYLENIE PEŁNOMOCNICTW.

Warszawa, 19. 9. (wł.) (k) Klub sejmowy ZLN. wniósł dziś wniosek o uchylenie pełnomocnictw, udzielonych rządowi ustawą z 2-go sierpnia 1926 r. o dotyczących upoważnienia Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw. W myśl wniosku uchwała ma moc obowiązującą z dniem ogłoszenia, a ogłoszenie nastąpić winno najpóźniej w 8 dni od przesłania uchwały Prezydentowi Rzplitej.

Jako uzasadnienie tego kroku wnioskodawcy podają, że rząd używał upoważnień dla celów przeważnie partyjno-politycznych, a nie dla uporządkowania ustawodawstwa, co było celem udzielenia pełnomocnictw.

Wygłoszono również wniosek drugi o zmianę i uzupełnienie konstytucji w kierunku ograniczenia pełnomocnictw Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń jedynie w wypadkach nagłej konieczności.

POWRÓT P. PREMIERA.

Warszawa, 19. 9. (wł.) (k) W dniu dzisiejszym powrócił z Druskiennik do stolicy p. premier i przyjął o godz. 6 po poł. p. wice-premiera na posłuchaniu.

MONOPOL SPIRYTUSOWY DAŁ 42 MILJ. dochodu czystego.

Warszawa, 19. 9. (wł.) (k) W związku z korzystnymi wynikami eksploatacji państwowego monopolu spirytusowego, zarząd monopolu dał 42 milj. czystego zysku. Pracownicy monopolu otrzymali jednorazowe wynagrodzenie w wysokości dwóch pensji.

PODWYŻKA PŁAC

w Banku Gospod. Krajowego.

Warszawa, 19. 9. (wł.) (k) Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego postanowiła podwyższyć wynagrodzenie pracowników. Podwyżka wynosi 25 do 30 procent uposażenia obecnego i ma być zastosowana od 1 sierpnia.

NOWY POSEŁ SOWIECKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 19. 9. (wł.) (k) W dniach najbliższych przybędzie do Warszawy następcą posła sowieckiego w Warszawie, Dymitr Bogomolow. Bogomolow rozpoczął karierę dyplomatyczną w ukraińskim Narkomindziele przy boku Rakowskiego, następnie zajmował stanowisko pierwszego sekretarza i charge d'affaires poselstwa wiedeńskiego oraz pierwszego sekretarza i charge d'affaires ad interim przy poselstwie londyńskim przed Rozenholcem. Z Londynu został odwołany przed kilku miesiącami do Moskwy. W kołach dyplomatycznych sowieckich cieszy się Bogomolow sławą inteligentnego i dobrze znającego stosunki międzynarodowe dyplomaty.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Lwów, 19. 9. (AW) W dniu wczorajszym wydarzyła się katastrofa kolejowa na stacji Krasne. Pociąg osobowy numer 243, zjadający ze Lwowa do Równego, zderzył się na stacji Krasne z manewrującym parowozem.

Stwierdzono, że rannych zostało 11 pasażerów kolejowych.

WALDEMARAS U MUSSOLINIEGO.

Rzym, 19. 9. (PAT) W dniu wczorajszym odbyło się podpisanie przez Mussoliniego i Waldemarasa traktatu konsyliacyjnego i w sprawie uregulowania kwestji prawnych, jak również konwencji handlowej włosko-litewskiej.

Po podpisaniu traktatu Mussolini podejmował Waldemarasa śniadaniem. W czasie deseru premier włoski zabrał głos mówiąc m. in.: Włochy śledzą z uwagą i szczególną sympatią wysiłki rządu Waldemarasa w kierunku zorganizowania życia narodu litewskiego na trwałych podstawach oraz umocnienia autorytetu państwa, na czem opiera się z pewnością najtrwalsza gwarancja dla przyszłości narodu. Wobec istnienia przyjaznych stosunków między Litwą i Włochami oraz wobec specjalnych warunków geograficznych, w jakich znajdują się oba kraje, nie wahał się — mówił Mussolini — wykluczyć możliwość wszelkiej istotnych różnic interesów między dwoma krajami, zwłaszcza zaś dlatego, iż opierają one swe stosunki na wspólnym interesie utrzymania pokoju i równowagi europejskiej.

Waldemaras odpowiedział w języku włoskim, dziękując za sympatię.

RAKOWSKI JUŻ PAKUJE SWE BAGAŻE.

Paryż, 19. 9. (AW.) Ambasador rosyjski Rakowski jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia wyjedzie do Moskwy. Został on wezwany przez Czicherlina dla zdania sprawy o ostatnich zajęciach. Poseł komunistyczny Kochlin wystosował do prezydenta izby pismo, w którym zapowiada interwencję w sprawie Rakowskiego i oświadcza, że idzie mu o stwierdzenie, jak dalece wmięszanie się międzynarodowego trustu wpłynęło na opinie publiczną w Francji.

WYDOBYCIE WĘGLA W TYGODNIU

UBIEGŁYCH.

Produkcja węgla Zagłębia Śląskiego w tygodniu ubiegłym od 5 — 11 bm.) wynosiła 551.145 t., zaś zbył łączny z własnym zużyciem 564.787 ton, z czego eksport zagranicę wynosił 202.926 t. Dziennie zapotrzebowanie wagonów w wysokości 753 w całości zostało pokryte.

Za pierwszą dekadę września br. wynosiła więc produkcja węgla na G. Śląsku 801.023 t., zaś zbył z własnym zużyciem 855.402, z czego eksport 295.324 t. Cyfry te wskazują, iż produkcja węgla w mies. wrześniu utrzymuje się na poziomie z sierpnia br. (AW)



# Krytyka p. Skrzyńskiego.

POD ADRESEM NASZEJ POLITYKI ZAGRANICZNE.

W krytycznym naszym odniesieniu do t. zw. „inicjatywy polskiej” w Genewie nie byliśmy odosobnieni. Krytycznie nieprzemysłaną akcję Rządu naszego oceniła wielka część prasy. Obecnie zaś nawet w prasie lewicowej pojawiają się te same krytyczne oceny. Wielkie zwłaszcza wrażenie wywołało wystąpienie na łamach „Kurjera Porannego” b. premiera p. Skrzyńskiego, który w dłuższym artykule poddał ostatnie posunięcia naszej dyplomacji w Lidze Narodów bardzo druzgocącej krytyce. Podajemy tutaj parę ustępów z tego artykułu:

„Lamanie licznie naszych inicjatyw — pisze p. Skrzyński — rysuje się następująco:

Wpierw zamiar wykluczenia wojny. Jednym słowem zastąpienie całej konstrukcji Ligi Narodów, zmierzającej starannie obmyślanymi paragrafami do uniknięcia i możliwie wykluczenia tejże. Do tego cesarskiego ciecicia nie przygotowaliśmy wielkich mocarstw, zdaje się, chcąc się oprzeć na małych. Ledwo rzecz wyszła na jaw, idziemy do Kanossy z formułą łagodniejszą, z której robimy podstawę negocjacyj z wielkimi mocarstwami i ich prawnikami. Prawnicy formułują tekst i dana nam jest możliwość uznania i przedstawienia go Zgromadzeniu, jako wspólną inicjatywę wielkich mocarstw i nasza. Uważamy ten tekst za nie do przyjęcia, będący i tę formę, ujawniającą jednomyślność w Ionie państw lokarneńskich za niewskazaną, występujemy z formułą własną nr. 2, identyczną z formułą prawników z małą zmianą stylistyczną i wolimy

ROCKEFELLER JUNIOR.



Syn zgrzybiałego amerykańskiego króla nafty ofiarował 10 milionów franków na bibliotekę Ligi Narodów.

wnieść ją jako swoją. Ta formułka odesłała na do komisji przejdzie. Poparta ona została mowami Chamberlaina, jak i warunkiem, że jest to inicjatywa, która nic nowego ani do paktu, ani do Locarna nie przynosi. Przez Brianda poparta została jako akt ani prawniczy, ani polityczny, ale propagandowy.

Enigmatyczność jest zawsze zapowiedzią przegranej. Niejasność, w którąśmy pograżyli naszą inicjatywę od początku, była boznadziejna. Była ona potrójna:

1) Natury prawniczej. Wpierw niewiadome było, czy zamiarem naszej polityki było wykluczyć wszelką wojnę. Czy w jej świadomości leżała konieczność zmiany paktu Ligi Narodów, która musiała być nieodzowną konsekwencją tej promisy? Czy zdawano sobie sprawę, że tak głębokiej zmiany bez uprzedniego dyplomatycznego przygotowania jednym, a nawet trzema zdaniem dokonać niepodobna. Czy pakt nieagresji ogólnej i obowiązujący bezwzględnie miał w naszym zrozumieniu pociągnąć za sobą poddanie się arbitrażowi we wszystkich, bez wyjątku wszystkich sprawach. Czy mógłby być wystarczającą gwarancją, dopuszczającą ogólne rozbrojenie, nawet bez towarzyszących mu sankcyj natury ogólnej, czy też z sankcjami, dla których się miało zjednać Anglię.

2) Z punktu widzenia politycznego wątpliwe było, czy pragniemy położyć podstawy dla systemu ogólnego, którego siłą mają być niedopowiedzenia, czy też pragniemy otrzymać jeno dodatkowe zabezpieczenia naszych granic zachodnich.

3) Pod względem taktycznym niejasne było, czy chcemy wyzyskać pewne rozdrażnienie, które zawsze na początku zgromadzenia istnieją, w Ionie delegatów w stosunku do państw, zasiadających w Radzie Ligi, którzy pozornie pragną zmonopolizować całą efektywną działalność obu ciał. Ale, wszak Polska zasiada w Radzie Ligi. Niejasne było, czy nasza polityka chce zaskoczyć wielkie mocarstwa, żeby je zniewolić do czegoś, do czego by inaczej były niesklonne.

Taka różnorodność wątpliwości zaciemniała nasze chwytne pociągnięcia i wytworzyła w stolicach państw zainteresowanych i w opinii świata atmosferę niekorzystną. W takiej mgłę przyszło naszej wysuniętej placówce genewskiej stoczyć bitwę, raz wyrwijając się do nieprze-myślanych ofensyw, raz cofając się na nieprzygotowane tyle pozycje. Byłoby nieścisle, przypisywać przegraną w tych warunkach niemieckiej intrydze.

Najniebezpieczniejszym przeciwnikiem w tej potrzebie byliśmy dla siebie my sami. Gdyby prawnicy wielkich mocarstw byli mogli przyjąć naszą propozycję w ich skróconej i całokształtu problemu nie obejmującej formie, niektóre zasadnicze postulaty niemieckie byłyby przez takie postawienie sprawy niewątpliwie znakomicie poparte.

# Listy z Londynu.

Od londyńskiego korespondenta „Polonii”.

WIZYTA W SALONIE „MANUSKRYPTÓW ŚWIATA”.

Londyn, 14 września 27.

Londyn ma wiele do powiedzenia i pokazania. Na Great Russel St., w gmachu największego w świecie muzeum prze-wija się przed oczyma widza misterjum życia naszego od zarania, od jaskiniowej epoki, poprzez pierwsze przebliski kultury w starożytnej Chaldej, Asyrii, Babilonie, poprzez cuda Egiptu, Bliskiego Wschodu i 19 wieków naszej ery.

Nie będę dziś jeszcze pisał o wstrząsającym wręcz wrażeniu odniesionem w „sali śmierci”, gdy zetknął się „oko” z mumjami egipskimi, ni o wielu innych wrażeniach, którym poświęcić wypadnie osobne korespondencje, ale ograniczę się dziś tylko do sali Nr. 1 i 2 do „departamentu sławnych manuskryptów świata”, ja kimi wita przybyśza dostojna świątynia wiedzy i przeszłości: „British Museum”.

Jesteśmy w olbrzymiej sali, zapelnionej setkami oszklonych gablotek. Wyzierają ku nam, gdzieś z pomroku klasztorów wydobyte, szafirami, turkusami i rubinami zdobne, psalterze z 12 wieku. Jest ich tu bez liku! Misternie, pracowitą ręką mni-cha wyczyszczone słowa św. Ewangelji biją ku nam z olbrzymich na poly rozwartych foliałów. Ile żywotów, ile pracy i trudów pochłonęło ich spisanie!

Z atmosfera psalterzy i Ewangelji harmonizuje atmosfera klasycznej muzyki. Oto mamy przed sobą manuskrypt „9 symfonji” Beethovena. Zachował się cały, świeży, jakby wczoraj pisany! A przecież to już 100 lat, jak zamknęły się na zawsze oczy nieśmiertelnego mistrza tonów stolicy nadunajskiej.

Zbliżamy się z kolei ku „królewskim autografom” (Royal Autographs). Spłowiale, pożółkłe listy. Linja Tudorów. List Henryka VII, datowany 20 czerwca Roku Pańskiego 1500... Historia matrymonialna... Wczytujemy się ciekawie w tekst listu 427 lat temu pisanego. Henricus R. pisze do króla Ferdynanda i królowej Izabelli hiszpańskiej, w przedmiocie małżeństwa księżniczki Katarzyny z Arturem, księciem Walji. Oczekuje przybycia Katarzyny do Anglii latem 1500 r. etc.

Obok listy Katarzyny Aragońskiej i Anny Boleyn...

A parę kroków dalej linja Stuartów. Jakób I pisze list (datowany 10 sierpnia 1623 r.) do „najukochańszego syna” Karola, Księcia Walji, w Hiszpanji przebywającego, by przerwał zalecanki miłosne i powrócił w ważnych sprawach do Anglii. „Ciesz się mną — pisze Jakób — wybór Twój, ale niechajże posłuszeństwo względem ojca leży Ci na sercu i wracaj! And so God bless you! James R. (I niech Cię Bóg błogosławi! Jakób I.)

Nieco dalej, w gabinecie „zagranicznych manuskryptów”, list Napoleona z Cairo, datowany 7 Termidora (25 lipca 1798) do brata Józefa, o losach wyprawy pod Piramidy... I obok list Piotra Wielkiego, cara Rosji, z 1700 roku, do „budowni-

czego okrętów w Petersburgu”, z poleceniem budowy okrętów, takich, jakie przypływają z Anglii.

Przechodzimy do sali Nr. 2. Witają nas listy lorda Byrona z Aten, z listopada 1810 roku. Pisze Byron do swego „solicitora” w Anglii, że jest w wielkich kłopotach pieniężnych... że nie ma przyjaciół, którzyby przyszli mu z pomocą, ale zaklina na Boga, by nie sprzedawać domu rodzinnego”.

Opodal znajdujemy list Karola Dickensa. Tragiczny list! Pisany na dzień przed śmiercią do przyjaciela z prośbą o odwiedzinę. Skreślony żywo. Bije świeżością. Gdyby nie data: 7 czerwca 1870 r. i koperta ze znaczkiem pocztowym z czasów Wiktorji, trudno zaiste byłoby przypuszczać, że był pisany na łożu śmierci i to 57 lat temu.

Po dickensowym liście łowimy na ścianie rozwieszony, ciekawy „agreement” (umowę) między Johnem Miltonem „dżentelmenem”, a Samuelem Symmonsem, drukarzem, co do sprzedaży prawa autorskiego „Raju Utraconego” za cenę 5 funtów, płatną z dołu i 3 dalszych płatności po funtów 5 za następną 3 edycję, każda po 1300 sztuk. Podpis: J. Milton, 27 kwietnia 1667 roku.

Więc to tak! „Raj Utracony” utracony został za £5. Widocznie 260 lat temu potom (i to sławnym) nie wiodło się lepiej z wydawcami, jak dzisiejszym...

Zdajemy dalej. Napotykamą djariusza dr. E. Wilsona, towarzysza kapitana Scotta w wyprawie do bieguna południowego.

PAMIĘTNIKI DYPLOMATY WILHELMA



Książę Lichnowski, ostatni cesarski ambasador Rzeszy w Londynie, planuje ogłoszenie swych pamiętników, co w dyplomatycznym świecie angielskim, niemieckim i francuskim wywołuje żywe zaciekawienie.

MICHEL ZEVACO.

# Błądny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”)

282)

Jednocześnie usłyszał straszny krzyk, który zmusił go do odwrócenia głowy. Ujrzał jak jeden z jego ludzi padł na ziemię z roztrzaskaną czaszką, z której mózg trysnął na ścianę i na jego buty. W tej samej chwili padł drugi człowiek z przetrąconym kręgosłupem. Rinaldo stał przez chwilę przerażony, zdziwiony, z oczyma wyskakującymi z orbit... Uplęnęła krótka chwila, zanim zdołał wydobyc głos:

— Capestang!

Capestang szedł przed siebie, wywijając sztabą żelazną, zbliżał się, jak jakiś przerażający młyn żyjący, który wszystko niszczy na swojej drodze. Przerażenie, które sparaliżowało na chwilę przywódcę zbirów, z wolna przeszło. Rozległy się najstraszliwsze zlorzeczenia, okrzyki wściekłości i cała banda na rozkaz Rinalda otoczyła Capestanga, starając się ze wszystkich stron zadać mu cios szpada, czy sztylętem. Wśród okrzyków, zlorzeczeń i jęków słyhać było ustawiczny zgrzyt stali o żelazną sztabę, która w dalszym ciągu w rękę Capestanga wirowała, jak jakieś śmigło straszliwe.

Capestang szedł przed siebie, nie zwalnając kroku, wykrzykując jedynie od czasu do czasu: „Jestem tutaj! Gizello”, gdy nagle ujrzał otwierające się drzwi i ukazującą się w nich Gizellę. Sztaba

żelazna zaczęła się obracać jeszcze silniej, przeraźliwe jęki i krzyki stały się częstsze... Capestang szedł niezwalczonym krokiem, zbliżając się z wolna do Gizelli.

Był już w pobliżu jej, gdy Rinaldo z pianą na ustach, szalony z wściekłości, rzucił się na ziemię i czołgając się po posadzce, zbliżył się do Capestanga, aby mu zadać straszliwy cios z dołu. Capestang zauważył ten manewr, lecz nie zmienił swojego systemu walki, nie drgnął nawet... Jedyne, gdy Rinaldo zbliżył się, czołgając do niego, podniósł nagle prawą nogę... Słyhać było krótki jęk, trzask kości, chrapanie jakieś przeraźliwe... Rinaldo był martwy!

Podobnie jak rozdeptuje się robaka na drodze, młody nasz rycerz potężnym uderzeniem nogi strzaskał czaszkę najgroźniejszemu ze zbirów Conciniego.

Przestąpił przez trupa, odwrócił się, z całej siły rzucił przed siebie sztabę, którą dotąd walczył i wśród zlorzeczeń i przekleństw pozostałych przy życiu bandytów schwycił w objęcia Gizellę właśnie w chwili, gdy ta traciła przytomność. W następnej sekundzie przekroczył próg i zatrzasnął drzwi spiesznie...

W sali leżało na ziemi siedm trupów. Łącznie z Rinaldem, pławiąc się w kałużach krwi... Ściany były obryzgane mózgiem, ze wszystkich stron słyhać było jęki ostatnie umierających i okrzyki przerażenia tych, którzy jeszcze żyli. Było ich jeszcze dziewięciu zupełnie zdrowych. Naradzili się w tej chwili wzrokiem, co mają czynić dalej. Oczy wszystkich pały chęcią zemsty i nienawiści! Postanowili raczej zginać, pozwolić się zmiażdżyć, jak ci, co leżą na ziemi, ale schwycić go! Zamordować! Zameczyć! Rozsiekać na kawałki!

Dwu z nich schwyciło sztabę, rzuconą przez Capestanga i zaczęło bić nią w drzwi zatrzaśnięte, pozostali walili w drzwi plecami, pięściami, starając się je wyważyć za wszelką cenę... Trwało to około dwóch minut, w ciągu których słyhać było tylko uderzenia i przekleństwa.

Nagle banda wydała okrzyk tryumfu. Drzwi ustąpiły! Runęli wszyscy do środka, lecz... w tej samej chwili stanęli skamieniały z przerażenia. Oczy ich wyrażały straszliwą trwogę... Przez chwilę w pokoju zapanowała przyniętająca cisza...

Na podłodze niedopalek świecy pełzał płomieniem po kupce prochu do trzech baryłek...

Nagle rozległa się straszna detonacja.

Błysk ognia! Wszystko płonie! Wszystko wylatuje w powietrze!...

Nadszedł koniec.

Wszystko to stało się w jednej chwili. W tej samej chwili, kiedy zauważyli groźne niebezpieczeństwo, zanim zdążyli pomyśleć o tem, żeby ratować się ucieczką... Ujrzeni tylko straszny błysk ognia i kłęb potwornego czarnego dymu, który uნიóśł się pod sufit... W tej samej chwili zachwiały się ściany pokoju...

To było wszystko, co zdążyli zauważyć skazani na niechybną śmierć mordercy w chwili swego skonu...

Capestang pochwyił Gizellę w objęcia. Schwycił ją, jak branke, zdobył w ciężkiej walce i szybkim krokiem zaniósł do przyległego pokoju, gdzie złożył ją na sofie. W przejściu przez szatnię zdążył zauważyć beczkę z rozsypanym prochem i palącą się świecę. Złożywszy Gizellę, wrócił do szatni i przyjrzał się uważnie baryłkom.

(C. d. n.)



Spogląda ku nam, z kart rozwartego notesu, tragedia ludzi, którzy poświęcili swe życie dla szlachetnych celów, dla dobra nauki i ludzkości. Czytamy ołówkiem skreślone ostatnie słowa kapitana Scotta. W wyobraźni staje obraz dramatu, jaki 15 lat temu rozegrał się na dalekiej śnieżnej pustyni. Notesy, które znaleziono w namiocie wraz z ciałami bohaterów nieśmiertelnej wyprawy arktycznej.

Z pod bieguna wiedzie droga do... papyrusów i angielskich „kart wolności”.

Papyrusy. Wisi przed nami ciekawy akt sprzedaży chłopca-niewolnika. C. Fabullius, oficer załogi „Tigris”, z floty rzymskiej, kupuje 7 letniego chłopca Eutychesa, narodowości wschodniej, od Q. Juliusa Friscusa za cenę 200 denarów. Dokument pisany łaciną wyraźny, dobrze zachowany, nosi mnóstwo podpisów i datę: Seleucia Pierie w Syrii 24 maja, A. D. 166, a więc napisany 1761 lat temu! Obok, również znakomicie zachowany, olbrzymi 3 metrowej długości papyrus z przed 13 wieków! Jest to dokument sprzedaży domu i gruntu, wystawiony w Rawnie 3 czerwca w 7 roku panowania Justyniana młodszego (A. D. 572).

Rzucamy jeszcze okiem na wspaniały zbiór „kart wolności” z „Magna Charta” z 1215 r. w pośrodku, nasycamy się widokiem bulli papieża Innocentego III i konstytuujemy, że wizyta nasza w „departamencie manuskryptów świata” jest skończona.

Albion.

—o—o—

## Program radiowy.

WTOREK 20-go WRZEŚNIA.

Warszawa 1.111.

12 00 Sygnał czasu komunikaty. 16 35 — 17 00 Doczyt. 18 35 — 18 50 Komunikaty „P. A. T.” 18 50—19 15 Odczyt. 19 15—19 20 Rozmaitości. 19 30 Transmisja z Poznania. 22 00 Komunikaty.

Kraków 422.

17 15—18 35 Rozmaitości. 19 00 Odczyty. 20 00—20 30 Komunikaty. 20 30 Transmisja z Poznania. 22 30—23 30 Transmisja koncertu z restauracji „Pawilon”.

Poznań 270.

14 00 Notowania giełdy. 17 30—19 00 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolska”. 19 00—19 05 Nad program i komunikaty. 19 05—19 25 Odczyty. 19 30—23 00 Transmisja z Teatru Wielkiego opery Verdiego „Aida”.

Praga, 348.9 m.

10 30 Orkiestra. 16 00 Orkiestra wojskowa. 17 00 Orkiestra.

Londyn 361.4.

12 00—14 00 Koncert popularny. 15 00 Kwartet z Daventry. 16 00 Orkiestra z Marmurowego Pawilonu. 22 30—24 00 Jazzband z restauracji New Princes.

Rzym, 449 m.

17 45—18 50 Koncert.

Berlin 483.9.

17 00—18 30 Koncert popołudniowy kapeli Roos.

Wiedeń 517.2.

11 00 Koncert przedpołudniowy. 16 15 Koncert popołudniowy (program według zapowiedzi). 20 05 Koncert wiedeńskiej orkiestry Holzer z udziałem sopranu.

Paryż-Clichy (Radio-Paris) 1750 m.

12 30 Koncert orkiestry Locatelli. 20 30 Koncert wieczorny.

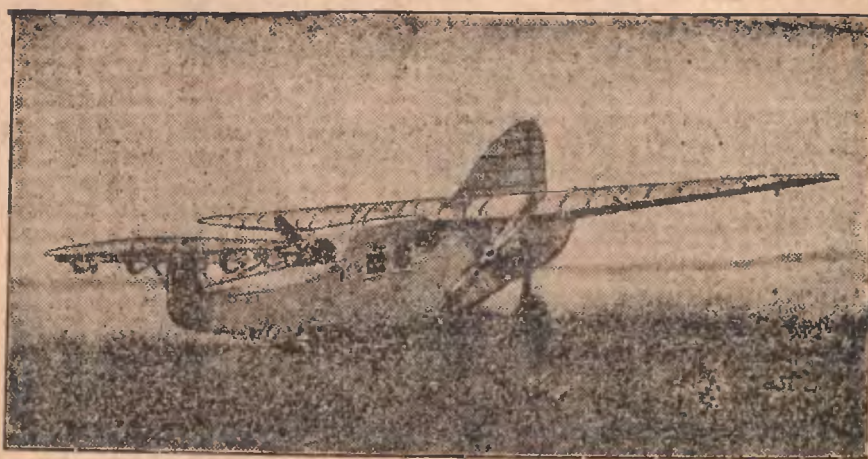
(Z teki karykatur Grussa).



SAM SOBIE

wyrządza krzywdę, kto nie ogłasza się w „Polonii”.

## Nowy typ samolotu.



Zamiast długiego ogona, zaopatrzonego samolot w wysunięty daleko naprzód kark, skutkiem czego nie może się wywrócić przy lądowaniu.

## Manifestacja we Lwowie.

W niedzielę, o godz. 12 w południe odbyła się we Lwowie olbrzymia, wielotysięczna manifestacja przeciwko rozporządzeniu ministra oświaty Dobruckiego w sprawie wprowadzenia języka ruskiego do wszystkich gimnazjów polskich we Wschodniej Małopolsce. Odezwy na wiec zostały przez policję skonfiskowane, pomimo to doszedł on do skutku, gromadząc wielotysięczne tłumy przedstawicieli wszystkich sfer ludności polskiej Lwowa, wśród nich najpoważniejszych obywateli i obrońców Lwowa.

Wiec zagał dr. Binkowski, przewodniczący delegacji, referat wygłosił dr. Arnold, poczem uchwalono rezolucję, w której zebrani żądają cofnięcia rozporządzenia ministra Dobruckiego.

Po wiecu zgromadzeni udali się pod pomnik Mickiewicza, gdzie policja zażądała od zebranych rozzejścia się. Po odśpiewaniu „Roty” uformował się olbrzymi pochód, który ruszył placem Bernardyńskim pod województwo, aby wręczyć wojewodzie Borkowskiemu uchwalone rezolucje. W chwili, kiedy pochód skierował się w ulicę Czarnieckiego policja zamknęła wylot ul. Łyczakowskiej silnym kordonem. U drugiego wylotu ulicy Czarnieckiego natknęto się na nowy kordon policji.

Część manifestantów dostała się pod bramę województwa. Delegacja manifestantów z posłami Maczyńskim i Pruszyńskim na czele udała się do województwa, gdzie została przyjęta przez wicewojewodę Ekharda. Posłowie Maczyński i Pruszyński po wręczeniu rezolucji zaprotęstowali w stanowczych słowach przeciwko szarzy konnej na manifestację polską i narodową, w której szli najpoważniejsi obywatele Lwowa i jego niedawny obrońcy, w spokojnej myśli, aby wręczyć przedstawicielowi rządu rezolucję w obronie polskiej szkoły Wicewojewoda Ekhard oświadczył, że nie wydawał polecenia szarzy, przyrzekł zakomunikować władzom centralnym rezolucję i o wypadkach.

Po półgodzinnej konferencji w województwie policja została usunięta z ulicy. Pochód ruszył wśród niemilkających okrzyków pod bramę województwa. Tutaj wystąpił prof. Bleike, który w krótkich słowach zakomunikował zebranyemu o wyniku konferencji w województwie, poczem, po odśpiewaniu „Roty” i okrzykach na cześć państwa polskiego i przeciw ministrowi Dobruckiemu manifestanci rozeszli się spokojnie.

## Sąd w Bytomiu

NIE UZNAJE KONWENCJI GENEWSK.

Na Konwencję Genewską stale powołują się Niemcy u nas. Zauważyć jednak należy, że zobowiązuje ona także niemiecką część G. Śląska, gdzie jednak zbyt się jej nie przestrzega.

Artykuł 140. Konwencji Genewskiej powiada w swem zdaniu pierwszym: „Przed sądami zwyczajnymi obszaru plebiscytowego wolno będzie każdemu używać języka polskiego lub niemieckiego w słowie i piśmie zamiast języka urzędowego.”

Miasto Bytom jest położone na b. obszarze plebiscytowym. W Bytomiu znajduje się sąd. Językiem urzędowym sądu tego jest język niemiecki. Przed sądem tym w myśl art. 140 Konwencji Genewskiej wolno jest każdemu używać języka polskiego zamiast urzędowego języka niemieckiego.

Sąd w Bytomiu stoi tymczasem na łanem stanowisku, jak pisze o tem dr. Michałek w „Katoliku” bytomskim:

Dnia 16 września br. przed sądem bytomskim odbyć się miała rozprawa cywilna polsko-katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Śląsk Opolski z siedzibą w Bytomiu przeciw p. Schneidrowi z Miejskiej Dąbrowy o odszkodowanie za odmówienie sali, wynajętej u niego przez Towarzystwo Szkolne na urządzenie uroczystości gwiazdki, połączonej z przedstawieniem teatralnym i z zabawą.

W imieniu Towarzystwa przybył na rozprawę kierownik tegoż, dr. Michałek, w towarzystwie p. Muchy, zastępcy mecenasa p. dr. Skowronka. Z ramienia Towarzystwa stawił się także jako świadek pp. Stanisław Feliks z Miejskiej Dąbrowy i Wojciech Michałek z Bytomia.

Przed rozpoczęciem sprawy p. Mucha poprosił tłumacza, który też zjawił się na sali. Przy otwarciu rozprawy kierownik Towarzystwa dr. Michałek powtórzył raz jeszcze wniosek o dopuszczenie tłumacza. Na to oświadczył jemu sędzia, dr. Streubel: „Ja, wie denn? Sie können doch gut deutsch”. Dr. Michałek odpowiedział, że świadkowie jego jak i on również zyczą sobie posługiwać się językiem polskim raz dlatego, że świadek p. Feliks nie opanowuje w dostatecznej mierze języka niemieckiego, powtóre zaś dlatego, że prawo ta-

kie przysługuje im z Konwencji Genewskiej, a oni chcieliby z prawa tego korzystać. Sędzia na to: „Ich weiss, dass ein Vertrag zwischen Polen und Deutschland geschlossen worden ist, aber ich kenne nicht die Bestimmungen”. Następnie sędzia osobno zapytywał świadków, dlaczego chcą zeznawać w języku polskim, mimo, że umieją dobrze po niemiecku. Obaj świadkowie oświadczyli, że mowa ojczyzna jest im bieglejsza i że zyczą sobie zeznawać w języku polskim. Na to sędzia: „Ich höre, sie können gut deutsch. Die deutsche Sprache ist die Amtssprache und ich kann nicht zulassen, dass vor deutschen Gerichten polnisch gesprochen wird, wenn die Partei der deutschen Sprache mächtig ist.” Sędzia dorzucił jeszcze: „In Königshütte müssen auch alle polnisch sprechen.” Dr. Michałek odpowiedział, że w Bytomiu z Konwencji Genewskiej przysługuje nam prawo używania przed sądem języka polskiego i że a praw naszych nie zrezygnujemy.

Tyle zajęcie w sądzie bytomskim z dn. 16 bm. w szóstym roku istnienia Konwencji Genewskiej.

Stanowisko sędziego dr. Streubla jest sprzeczne z Konwencją Genewską!

Oświadczenie jego, że wie on o istnieniu Konwencji, nie zna jednak jej przepisów, rzuca ciekawe światło na jego przygotowanie sędziowskie.

Drugie zaś oświadczenie jego, że nie może dopuścić, by przed sądem mówiono po polsku, upoważnia nas do pytania:

Czy Konwencja Genewska nie obowiązuje sądu w Bytomiu?

Po powrocie z wywczasów, po wycieczkach i wysiłkach sportowych daje się zauważyć nasilenie wypadania włosów, w następstwie zgrzania skóry głowy i jej jęcznia. Często odczuwa się swędzenie skóry głowy, co świadczy o jej znacznym zadrażnieniu. Bezkrzytyczne stosowanie mydeł, wód do włosów i t. d. potęgają te przypadłości. Skutecznie zwalcza się wspomiane objawy jedynie częstym myciem skóry głowy i włosów **Shampooem Dra Lustra**. Wystrzegać się należy również mycia twarzy tłustym mydłem. Dla takiej cery nadaje się wyłącznie **proszek marmurowy „Miraculum”**, tudzież puder odtłuszczający **higieniczny Dra Lustra**.

Dr. Z. B.

## Z sali sądowej w Katowicach.

WIELKIE PRZEMYŚLICTWO.

W sobotę dnia 17 września br. ferjalna izba karna S. O. w Katowicach pod przewodnictwem dyr. Miszke rozpatrywała sprawę Waltera Lipschuetza, kupca z Katowic, oskarżonego o przemyślnictwo. Mianowicie jeszcze w roku 1924 jeden z urzędników celnych wyśledził, że w podwórzu, gdzie znajduje się skład Lipschuetza, znajduje się kilka pak przemyślnego towaru. Przy rewizji okazało się, że w pakach tych znajduje się jedwab, przemycony z Niemiec, a ocłony pod fałszywą nazwą „sznurków”. Towar oczywiście skonfiskowano i wytoczono sprawę sądową. Oskarżony Lipschuetz do winy nie przyznał się, twierdząc, że wszystkim winna firma spedycyjna i że on nic nie wiedział, że towar ocłono, jako sznurki. Na rozprawie w pierwszej instancji skazano oskarżonego Lipschuetza na 53.000 złotych grzywny lub na 6 miesięcy więzienia. Niezadowolony z wyroku Lipschuetz wniósł prośbę o rewizję wyroku. Sąd Apelacyjny w Warszawie po rozpatrzeniu sprawy wyrok pierwszy zmienił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Brnił oskarżonego dr. Druks z Król. Huty. Po przeprowadzeniu dokładnej rozprawy sąd jednakabrał przekonania o winie oskarżonego i skazał go na 53 tysięcy złotych lub 6 miesięcy więzienia.

SZPIEGOSTWO.

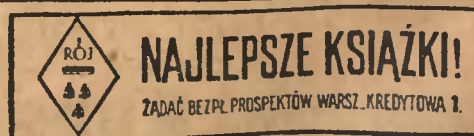
Dnia 19 września br. pierwsza izba karna S. O. w Katowicach pod przewodnictwem dyr. S. O. Herlingera rozpatrywała sprawę Aleksandra Kowalskiego, podróżującego z Tarnowskich Gór i Józefa Placka ze Świętochłowic, oskarżonych o szpiegostwo.

Kowalski znany był jeszcze z czasów powstań na Górnym Śląsku jako prowokator i już wtedy oddawał znakomite usługi Niemcom. Po przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski zajął się szpiegostwem. Działalność ta była jednak tak ostrożna, że nie można było przypaść go na gorącym uczynku. Dopiero w styczniu br. Kowalski wpadł dzięki swemu znajomemu, Józefowi Plackowi. Spotkawszy się gdzieś, Józef Placek opowiedział Kowalskiemu dzieje swego żywota, które były dość awanturnicze. Nie pomagały perswazje ojca, który starał się wynaleźć gdzieś pracę dla syna, skończyło się na tem, że niewdzięczny syn, ukraść ojcu większą sumę pieniędzy, zamierzał uciec zagranicę. W tym to czasie spotkał się z Kowalskim, który zaproponował, aby Placek zabrał ze sobą pewne dokumenty, które miał wręczyć komuś w Wrocławiu. Placek papiery wziął i — jak twierdzi — chciał z ciekawości przeczytać, jednak przekonał się, że nie potrafi tego przeczytać, gdyż nie znał stenografii, a prawie wszystkie papiery, jakie otrzymał od Kowalskiego, były pisane piśmem stenograficznym. Zaintygowany zwrócił się o przeczytanie do jakiegoś przyzwoitego znajomego, który po przeczytaniu natychmiast oddał Placka w ręce policji. Okazało się, że piśmo stenograficzne zawierało bardzo dużo ciekawych wiadomości z dziedziny tajemnic wojskowych, które to wiadomości chciał przesłać Kowalski do Niemiec. Kowalskiego wrócić też przytrzymał i osadzono w więzieniu.

Rozprawę sądową przeprowadzono z wykluczeniem jawności.

Sąd uznał oskarżonego Kowalskiego winnym zbrodni szpiegostwa i skazał go na 2 i pół roku ciężkiego więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 3 lat. Oskarżonego Józefa Placka sąd uwolnił, przyczem zaznaczył, że nie należy mu się żadne odszkodowanie, za czas przesiedziany w areszcie śledczym, gdyż był bardzo podejrzanym o współdziałanie.

Wukas.



KRÓL MICHAŁ.



5-letni król rumuński Michał na plaży na Morzu Czarnym.



## Spacer po Wystawie.

SPRAWOZDANIE DOŚĆ SZCZEGÓŁOWE, CHOĆ NIEOFICJALNE.

Wystawa Gospodarczo-Spożywcza w Katowicach, jak się należało spodziewać, stała się atrakcją dla szerokiego kręgu miast i okolic. Pomimo często „przekropującego” deszczu i raptownego ochłodzenia się powietrza, liczba osób, zwiedzających wystawę, jest pokazana i nawet wczoraj pomimo dnia powszedniego przedstawia się pokaźnie. W niedzielę pomimo deszczu ulicznego kasa sprzedała 12.000 biletów wejścia, wczoraj popołudniu około godz. 4 również cyfra sprzedanych biletów dochodziła już do 5 tysięcy.

W samej rzeczy nawet dla osób „prywatnych”, t. j. niezainteresowanych handlowem i gospodarczym znaczeniem wystawy, wystawa katowicka, położona na skraju pięknie utrzymanego parku Kościuszki, wśród klombów i kwiatników, zawierająca pokazy najrozmaitszych przedmiotów, jakie się ogląda tylko na najprzynajmniej w oknach bogatych sklepów, ma znaczenie atrakcji i jest przyjemnym miejscem spaceru poobiedniego, czy wieczornego odpoczynku. Orkiestra umila z powodzeniem czas zwiedzającym.

Nie od rzeczy będzie jednak, choćby dla ułatwienia naszym czytelnikom orientacji na wystawie, wyliczyć te najpiękniejsze i najbardziej wartościowe rzeczy, jakie mogą na wystawie obejrzeć. Zanim przeto wejdziemy do Głównej Hali, z której może być słusznie dumny radca Sikorski, rozejrzyjmy się tymczasem po całym terenie i starajmy się zilustrować to, co się mieści na zewnątrz.

Przedewszystkiem więc niepodobna pominąć milczeniem i nie wstąpić na dłuższą chwilę do ażurowego kiosku fabryki porcelany w Bogucicach Gieschego, której wyroby, poczynając od okazałych olbrzymich waz porcelanowych, skończywszy na maleńkich luksusowych filiżankach do kawy, złożonych i zdobionych artystycznie, przedstawiają się naprawdę okazale i wymownie świadczą, że sprowadzenie tego rodzaju wyrobów z zagranicy, z Niemiec, Francji i Holandji jest conajmniej... rozrzutnością.

Wśród kwiatników widzimy bardzo pomysłowy kiosk znanej na całym Śląsku, a prawdopodobnie po wystawie i w całej Polsce, fabryki mydła „E. Kollataj” w Katowicach, która zwiedzającym wydaje piękne próbki proszków mydlanych, mających zaprowadzić „prawdzy przewrót” w tak niemiłym dla każdego, zwłaszcza mniejszego gospodarstwa domowego, procesie prania.

Jeszcze okazał się w fantastycznym kiosku, zalanym tysiącami świateł i polyskującym złotem, prezentuje swoje wyroby mydlane znana w całej Polsce śląska fabryka mydeł Czwiklitzera.

Osobny pawilon, przedstawiający średniowieczne zamczysko z baszta, wybudowała znana wytwórnia win owocowych H. Makowskiego w Kruszwicy. Przed zamczyskiem mieści się mały ogródek, gdzie zwiedzający wypróbują wino firmy „Piaś Kruszwica” i ogólnie stwierdzają, że nie różnią się one wcale od win gronowych.

Maleńki gustowny kiosk, cały rozblaskujący lampkami elektrycznymi, jak dobrze oszlifowany olbrzymi brylant, reprezentuje firmę „Osram”, znaną ogólnie na Śląsku.

Nieco dalej mieści się kiosk własny firmy „Potokol” (p. J. Potoka w Małobadzi), wystawiający oleje jadalne, makiuchy, nawozy itp.

Osobny kiosk, wybudowany fundamentalnie, zupełnie nie jakby na wystawę, lecz na stałe, zajęły Zjedn. Zakł. Bud. Piec. Piek. „Silesia”, która wybudowała wspaniałą, zupełnie nowożytną piekarnię, gdzie za pomocą pary i elektryczności wypieka się na poczekaniu chrupiące bułeczki i smakowite ciasteczka, rozchwytywane momentalnie przez zwiedzających wystawę, czy przez mieszczące się na wystawie zakłady jadalno-pieczarskie.

Jeżeli przejdziemy teraz do tych ostatnich, musimy wymienić kiosk własny fabryki wódek i likierów E. Puszkiewicza w Katowicach, zdaleka już wabiący oko widza różnymi kolorami butelek i buteleczek.

Przy samej halii mieści się pokaźny w nowoczesnym stylu „kubistycznym” zbudowany pawilon browaru „Sercarz” w Bedzinie, w którego wnętrzu stale jest rojno i gwarno.

I wreszcie przy samym wejściu na wystawę stoi największy po hali wystawowej budynek Wystawy, pawilon Browaru Tyskiego. Zbudowano go, nie jako pawilon wystawowy, lecz jako

gmach, który kilka a może nawet kilkanaście lat wytrwa na miejscu wystawy tegorocznej i prawdopodobnie będzie na przyszłych wystawach również ich ozdobą. W środku, na parterze i piętrze mieści się wykwintnie urządzone restauracja-piwiarnia, gdzie w godzinach popularnych naprawdę trudno znaleźć miejsce.

Jeżeli przejdziemy teraz do firm, które wystawiły swoje towary na werandach, okalających plac przed Halą, lub przylegających do jednej ze ścian Hali głównej, musimy wymienić bogato prezentującą się wystawę fabryki konserw rybnych „Nordia-Have” w Dziedziach; wystawę lampek radiowych firmy „Radium” w Katowicach, wystawę wykwintnych wytworów czekoladowych firmy „Suchard” w Krakowie.

—o—o—

## Ostatni dzień pobytu wycieczki Tow. Przyjaciół Polski na Śląsku.

SERDECZNE POŻEGNANIE NA DWORCU.

W drugim i ostatnim dniu pobytu swego na Śląsku wycieczka Tow. Przyjaciół Polski we Francji, wyjechała o godz. 8 rano samochodami do Królewskiej Huty, gdzie zwiedziła kopalnię „Skarbofermu” (pole wschodnie). Do kopalni sprowadzili miłych gości dyr. Leppy i dyr. Rygier.

Po zwiedzeniu kopalni dyrekcja „Skarbofermu” podejmowała uczestników wycieczki śniadaniem w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

## Czy kula ziemiska może eksplodować?

STRASZLIWE PEKNIĘCIE PRZEZ AT LANTYK PÓ ŚRODKOWĄ EUROPE I OD AUSTRALJI PO EUROPE? — PO CZEM STAPAMY? — ROZTOPIONE METALE I GAZY O TEMPERATURZE SŁONECZNEJ. — CIŚNIENIE I GORĄCO! — A MOŻE STRACHY NA LACHY?

Niedawno obiegła świat niepokojąca wiadomość, że dwaj geolodzy Anglik Gregori i Rosjanin Muzbytow doszli do jednakowego wyniku: Grozi ziemi katastrofa niebывала, zapowiadana od szeregu lat wielkimi trzęsieniami ziemi od Ameryki począwszy, gdzie w roku 1906 legło w gruzach San Francisco, poprzez Ocean Atlantycki, Europę, kontynent azjatycki, aż po Japonię, gdzie trzęsienia ziemi odbywają się co parę miesięcy.

Ni mniej, ni więcej, ma pęknąć skorupa ziemiska, a to właśnie w Europie i to w niedalekiej przyszłości(?). Uczni twierdzą, że pod powierzchnią nastąpiło potężne pęknięcie, idące pod Atlantyk przez Europę środkową aż do Turkestanu, że drugie pęknięcie idzie od Australii na północny zachód, również w kierunku serca Europy!... Grozi utworzenie się rysu na

zewnątrz przy wtórce straszliwych trzęsien ziemi, a kto wie, czy nie wybuchów lawy, co wszystko razem przyczyniłoby się mogło do zamienienia Europy w jedno wielkie Pompei.

Uczni zapewniają wprawdzie, że pęknięcie ominie najważniejsze miasta Europy, Rzym, Paryż, Berlin, Warszawę, Moskwę, ale mała to pociecha, bo i tak cała Europa zatrzęść się ma w swych podstawach..

Ale bo też te podstawy wcale nie są takie granitowe, za jakie przywykli je uważać popospolity „zjadacz chleba”, zwłaszcza w Europie środkowej i północnej, gdzie trzęsienia ziemi są rzadkością. Mało, zadziwiająco mało wiemy o tem, co znajduje się pod naszą nogami?... Zdania uczonych są tu bardzo podzielone, istnieją tylko liczne hipotezy.

Jedno jest tylko pewne, że im głębiej kopać w ziemi, tem jest cieplej, a mianowicie temperatura wzrasta o stopień Celsjusza na każde 30 metrów w głąb. Znaczy to, że już w głębokości 90 km. musi panować piekielna ciepota w wysokości 3000 stopni Celsjusza, wobec czego granit topi się tam jak wosk!... Jeszcze trochę kilometrów głębiej, i oto w głębokości 200 km. panować musi ciepota taka sama, jak na powierzchni słońca! Znaczy to, że niema tam już ciał płynnych, ale są tylko gazy.

Ponieważ promień kuli ziemskiej, to jest odległość od powierzchni do środka wynosi 6370 km., stąd warstwa stała, skorupa, którą uważamy za tak twardą, jest w porównaniu z ogromem płynnej i gazowej masy ziemskiej zaledwie tylko skorupką, wynoszącą setną część promienia ziemskiego, czemś o wiele mniej odpornem, niż w stosunkach podobnych skorupa jajka, lub powłoka jabłka..

Wystarczy więc jakaś poważniejsza rewolucja wewnętrzna, a powierzchnia nasza gotowa prysnąć!... Ze tak się dzieje od czasu do czasu, świadczą o tem wulkany i lawa z nich się wydobywająca przez krater. Ziemia nie jest bynajmniej tak bezpiecznym schroniskiem, jakby to się mogło wydawać, zwłaszcza, że w głębi istnieje potworna walka z jednej strony piekielnego gorąca, z drugiej straszliwego ciśnienia i nacisku, zwiększającego się w miarę, im bliżej środka. Być może, że pod wpływem tego kolosalnego ciśnienia, środek ziemi, i to jest też jedna z hipotez naukowych, twardszy jest o wiele od najtwardszej stali!

Nasza stara matka-ziemia staje się coraz starsza, kurczy się zgóry i nabiera zmarszczek i wydrzeń. Takie jedno właśnie tworzy się obecnie podobno. Chyba, że się — nie tworzy! Być może, że przepowiednie Anglika i Rosjanina okażą się raz jeszcze strachami na lachy!...

## Rozpisanie konkursu

NA STYPENDJA IM. KAROLA MIARKI I PAWŁA STALMACHA.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpisuje konkurs na stypendja im. Karola Miarki i Pawła Stalmacha dla młodzieży pochodzącej z byłego Górnośląskiego i Cieszyńskiego obszaru plebiscytowego, a kształcącej się w wyższych zakładach naukowych, w szkołach średnich ogólnokształcących, zawodowych oraz liceach.

O stypendja te ubiegać się mogą:

- 1) studenci szkół akademickich,
- 2) uczniowie szkół średnich ogólnokształcących męskich i żeńskich, liceów, oraz szkół zawodowych. Podania o nadanie stypendjum winny wnieść kandydaci do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Oświecenia Publicznego) w Katowicach, a to wymienieni pod 1) za pośrednictwem dziekanatu, pod 2) za pośrednictwem zakładu najpóźniej do 31 października 1927 r.

Podania wniesione wprost do Wydziału Oświecenia Publicznego, albo nie zaopatrzone we wszystkie wymagane załączniki będą zwrócone bez rozpatrzenia.

Do podania należy dołączyć:

- 1) dowód pochodzenia z byłego Górnośląskiego lub Cieszyńskiego obszaru plebiscytowego (metryka),
- 2) świadectwo niezamężności rodziców potwierdzone przez gminę,
- 3) poświadczenie władzy szkolnej i oświadczenie rodziców, że kandydat nie korzysta z żadnego innego stypendjum,
- 4) studenci szkół akademickich mają dołączyć świadectwa kolokwialne najmniej z 10 godzin, za rok ubiegły ewentualnie świadectwo z egzaminu odbytego w ostatnim roku szkolnym, studenci I roku szkoły akademickiej świadectwo dojrzałości, uczniowie zaś szkół średnich ogólnokształcących, liceów, oraz szkół zawodowych ostatnie szkolne świadectwo roczne.

Stypendja te wynoszące po 600 zł. dla uczniów wyższych zakładów naukowych, a po 300 zł. dla uczniów (nie) szkół średnich ogólnokształcących, liceów i szkół zawodowych, płatne są w 2 ratach, a to w dniu 15 stycznia 1928 r. i 1 czerwca 1928r.

## Tragiczna śmierć burmistrza Raciborza.

Niezwykły wypadek zdarzył się na Śląsku Opolskim w ubiegłą sobotę. Wypadek ten pociągnął za sobą tragiczną śmierć drugiego burmistrza Raciborza p. Roberta Ellendta, którego śmierć przypomina śmierć słynnej tancerki Izadory Duncan.

Burmistrz Ellendt prowadził w sobotę po południu swój automobil. W lesie niedaleko wsi Krawarn burmistrz Ellendt zaczął opędać się prawą ręką od muchy, która usiadła mu na nosie. W czasie gdy kierował jedną ręką, auto wjechało do rowu i przewróciło się, nakrywając Ellendta i jadącego z nim

szofera. Wypadek ten nie pociągnąłby za sobą śmiertelnych ofiar, gdyby nie łańcuszek złoty od zegarka burmistrza Ellendta, który owinął się naokoło szyi niefortunnego kierowcy i w chwili, gdy auto przewracało się, Ellendt został uduszony przez zacieśniający się łańcuszek. Szofer, którego wydobyto z pod auta, opowiada, że zaraz po wypadku słyszał jeszcze rżenie duszącego się burmistrza i słaby głos: „Duszę się, ratunku!”

Zwłoki tragicznie zmarłego burmistrza Ellendta przewieziono do kostnicy szpitala miejscowego w Raciborzu.

## 25-lecie kapłaństwa ks. prof. Jana Milika.

Koło Ch. D. w Bielsku święciło w niedzielę 18 bm. nabożeństwem i uroczystą Akademią niezwykłą uroczystość. Oto jeden z pionierów ruchu chrześcijańsko-społecznego ks. prof. Milik obchodził jubileusz 25-lecia swego kapłaństwa. 25 lat kapłanem, 25 lat pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny, 25 lat pracy ciężkiej i znojnej wśród nieprzyjaznych i wrogich stosunków — to dzisiaj w tym czasie intensywnego życia umysłem, sercem, nerwami — to wielka rzecz. I dlatego często słyszymy o jubileuszach 25-lecia czy kapłanów, czy innych ludzi, oddających swe sily ciała i duszy dla narodu, ale tak rzadko o jubileuszach 50-letniej pracy — sił już bowiem w tem przedkiem życiu, brzemieniem rozmaitymi wypadkami, najeżonym trudnościami nie staje.

Ks. prof. Milik pochodzi ze Śląska Cieszyńskiego, gimnazjum kończył w Bielsku, seminarjum duchowne w śląskiej Widnawie. Posyłany na rozmaite stanowiska, musiał przemawiać w języku niemieckim i czeskim. Wszędzie występował jako Polak i pracował na polu narodowym, najwięcej pracował wśród Polaków w Moraskiej Ostrawie. Tutaj zaś w Bielsku jako katecheta gimnazjum i szkoły realnej — zakładów niemieckich umiał zawsze zachować godność Polaka, a z drugiej strony swoim taktem i inteligencją zyskać sobie uznanie nawet wśród rozsądnych Niemców i niemieckiej młodzieży. Co do przekonań politycznych jest ks. Milik chrześcijańskim demokratą czystej krwi, broni serdecznie światopoglądu chrześci-

jańskiego i narodowego czy w prasie czy na arenie miasta Bielska, którego jest radnym i gorąco pragnie, aby Chrystus i sprawiedliwość chrześcijańska zapanowała i w Polsce i w całym świecie.

Po południu o godz. 5 odbyło się na sali hotelu „Prezydent” uroczyste posiedzenie miejscowego Koła Chrz. Dem., połączone z Akademią poselską, na którą przybyli posłowie ks. radca Brzuska, Palarczyk i Kędzior. Przewodniczący Koła p. Wojciechowski zaraz na wstępie złożył zaśluzonemu księdzu-jubilatowi, jako wybitnemu członkowi Ch. D., w serdecznych słowach życzenia wszelkiej pomyślności i złożył na jego ręce jako pierwszą cegiełkę na budowę Domu Katolickiego w Bielsku zebraną przez organizację polską kwotę 1000 zł. Następnie składali również życzenia przedstawiciele innych pokrewnych organizacji. Wzruszony ksiądz-jubilat dziękował wszystkim za życzenia a przedewszystkiem wyraził radość z ofiary na budowę Domu Katolickiego, która to budowa od dawna jest jego gorącym życzeniem.

Następnie ksiądz poseł Brzuska wygłosił ze znaną swadą referat o politycznym położeniu państwa naszego, a po nim p. poseł Kędzior zdał sprawę z działalności klubu Ch. D. w Sejmie Śląskim. Po następnym przemówieniu p. posła Palarczyka przystąpiono do dyskusji, w toku której zebrani poruszali różne sprawy i przedkładali obecnym posłom swoje życzenia, poczem podniosło to zebranie zostało zamknięte.



# Z Katowic i okolicy.

Wtorek  
20  
września  
1927

Dziś: św. Eustachego.  
Jutro: św. Mateusza.  
Wschód słońca: g. 5 m. 39.  
Zachód: g. 6 m. 3.  
Długość dnia: g. 12 m. 27.

## NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.  
Godz. 6 rano msza św. róż. Bujar i Gillner.  
Godz. 6,30 rano msza św. na intencję nowożeńców Dewor.  
Godz. 7 rano msza św. do Op. Boskiej.  
Godz. 7,30 rano msza św. na intencję Pauliny Gałka

## NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.  
Godz. 6 rano msza św. na int. pątników z Piekar.  
Godz. 6,30 rano msza św. za dusze zmarłe.  
Godz. 7 rano msza św. za s. p. Magdaleny i Walerję Kukla.  
Godz. 7,30 rano msza św. na int. Jana i Marii Strzygla.

## W SPRAWIE PRZYJAZDU P. PREZYDENTA RZPLITEJ NA G. ŚLĄSK.

Jak się dowiadujemy p. Prezydent Rzplitej odroczył swój przyjazd na Górny Śląsk na pierwsze dni października br. Około 30 bm. zostanie ustalony ostatecznie dzień przyjazdu p. Prezydenta.

## — Proces przeciwko szpiegom.

Dziś rozpoczyna się przed trybunałem Sądu Okręgowego w Katowicach proces przeciwko restauratorowi i właścicielowi hotelu w Katowicach Pisarkowi proces o szpiegowstwo.

Na ławie oskarżonych oprócz Pisarka zasiadają jeszcze trzech oskarżonych członków szajki szpiegowskiej.

## — Przed ustaleniem nowego rozkładu jazdy kolejowej.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach donosi: Wobec tego, że prace przygotowawcze nad ustaleniem nowego rozkładu jazdy na rok 1928-29 będą w najbliższym czasie podjęte — pożądanym jest, aby zainteresowani nadesłali do Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach już obecnie najpóźniej jednak do listopada br. ewentualne życzenia co do zmian w przyszłym rozkładzie jazdy — ważnym od maja 1928 r. — Zastosowanie się do powyższego terminu leży w interesie pętelów samych, gdyż realizacja wniosków przesłanych Dyrekcji w czasie późniejszym, gdy prace będą już daleko posunięte, natrafi na trudności i wnioski te nie mogłyby być uwzględnione. Koniecznym jest, aby petycje, dotyczące zmian w rozkładzie jazdy, zawierały dokładny adres wysyłającego. Na pisma bez adresu Dyrekcja nie udzieli odpowiedzi.

— Kolejowa Kasa Emerytalna w Katowicach wygrała 3000 dolarów na nr. 38004 dolarów.

## — Przeniesienie biur.

Magistrat m. Katowic komunikuje, że Biuro Komisji do badania cen przeniesione zostało do Ratusza dzielnicy II pokój 19, dekad powinni się interesować w odnośnych sprawach zwracać.

## — Wiece protestacyjne kolejarzy.

Onegdaj odbył się w Katowicach w sali „Tivoli” wiec protestacyjny kolejarzy zorganizowany przez Związek Kolejarzy ZPP, okręgu katowickiego. Na wiec przybyła spora liczba pracowników kolejowych nie tylko robotników, ale i urzędników.

O godz. 11 zagał wiec prezes okręgu ZPP, p. Ścierański, który też objął prezydium. Następnie wygłosił obszerny referat o położeniu gospodarzem pracowników kolejowych prezes Zarządu Głównego z Warszawy p. Nowakowski. Referował również wysunięte przez Związek Kolejarzy projekty uposażeń pracowników kolejowych.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, która w końcu, dzięki demagogicznym wystąpieniom socjalistów przybrała burzliwy charakter. Wiece zakończono uchwaleniem rezolucji, w których zebrani domagają się poprawy bytu i protestacji przeciwko pokrzywdzeniu przyznaniu jednorazowego zasiłku pracowników etatowych i pracowników nieetatowych, zamieszkałych na prowincji.

## — Nowe zarobki czasowych kolejarzy.

Ministerstwo Komunikacji postanowiło, aby Dyrekcje kolejowe samodzielnie ustalały wysokość zarobków dla całego okręgu na mocy danych z miejscowych inspektoratów pracy.

Dywany MENCZEI, Katowice, ul. 3-go Maja 17 artystyczna wytwórnia firanek, stor i kap ręczne haftowanych i fille koronkowe wiedeńskiego stylu oraz poleca brokaty, materas gobeliny, dywany, chodniki, kokosy, linoleum po najtańszych cenach.

Wyższe stawki należy stosować tam, gdzie ceny robocizny znacznie przewyższają ten poziom, zwłaszcza w większych przedsiębiorstwach przemysłu. Przy ustalaniu wysokości zarobku w miejscowościach, graniczących z innymi Dyrekcjami należy brać pod uwagę stawki, stosowane w Dyrekcji sąsiedniej.

Pod względem jakości pracy należy rozróżnić 3 stopnie: 1) pracowników biurowych do prac niższego rodzaju, 2) rzemieślników i robotników kwalifikowanych, 3) robotników niekwalifikowanych. Aby zapewnić pracownikom minimum, niezbędne do opędzenia kosztów utrzymania, dzienny zarobek niekwalifikowanego robotnika w wieku ponad 20 lat nie może być niższy od 3 zł 30 gr. (82 zł i 25 gr. na miesiąc).

Pracownikom młodocianym i kobietom, ustala się wysokość wynagrodzenia w stosunku procentowym od stawek pracowników pełnoletnich, a to zależnie od rodzaju i wydajności pracy od 50 do 80 proc. Dodatek ekonomiczny nie przysługuje im wcale. Zależnie od zdolności i rodzaju wykonywanej pracy danego pracownika Dyrekcja może podwyższyć zasadnicze wynagrodzenie rzemieślnikowi do 50 proc., a pracownikom biurowym i robotników do 25 proc.

## — Nieposzanowanie przepisów kolejowych.

Tabliczki, uwidoczniczone na wejściach do przedziału wagonów, wyraźnie opiewają, które przedziały są przeznaczone dla palących, a które dla niepalących. U nas, niestety, prawie zawsze lekceważy się przepisy, choćby miały one na celu utrzymanie porządku. To też często można spać (nawet w II klasie) pod różnymi kłozami bez ceremonii, a nawet bez konwencjonalnego zapytania współtowarzyszów podróży — o zgodę, wymijają papierosa, lub cygara i pała w przedziałach dla niepalących. No, a jeżeli nie szanuje się drobnych zarządzeń, to dlaczegożby szanować ważniejsze? Z drugiej strony jednak władze kolejowe powinny rozporządzić, żeby w przedziałach dla niepalących pousuwano popielniczki; wygląda to paradoksalnie i kłuzo, kiedy w przedziale dla niepalących są, aż dwie popielniczki.

## — Do władomości członków T. N. S. W.

Prac biurowych Zarządu Gł. T. N. S. W. w Warszawie (ul. Bracka 18) istnieje gruntownie odnowiony lokal gościnny, z którego mogą korzystać przyjeżdżający do Warszawy członkowie T. N. S. W. Opłata za nocleg wynosi 2 zł. dziennie.

## — Zabawa taneczna.

Dnia 11 bm. urządził miejscowy Zw. Uchodźców Śl. w Rozdzieniu zabawę taneczną z okazji obchodu pięcioletniego istnienia Związku na którą zaproszono oprócz członków grono nauczycielskie jak również Urząd gminny Rozdzień-Szopienice i kier. komisariatu. Zabawa odbyła się w zamkniętym kole. Goście bawili się znakomicie do późnej godziny.

## — Mysłowice na przyjęcie p. Prezydenta Mościckiego.

Chociaż przyjazd p. Prezydenta Mościckiego odłożony, przygotowania przyjęcia gości są w toku.

W sobotę odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Mysłowicach zebranie obywatelskie pod przewodnictwem burmistrza p. mec. Kudery z udziałem przeszło 60 przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Przybył również p. dr. Seidler, starosta katowicki. Po krótkich przemówieniach na temat uroczystości przyjęcia Pana Prezydenta w Mysłowicach wybrano dwie sekcje: dworenową i dekoracyjną. W skład pierwszej weszli pp. burm. Kudera, Grolik, Parczyk, Kłapa, Lorenowicz, Sławiński, dyr. Chciuk, dyr. Małeczka, Mańka, Kowalski, Komendera, Rulczyński, Nowakowski, Lorc, Stalmach, Karolewiczowa, Buła, Kmiolkowa, Wenclowa, Ryncarz, Tirla, Szuber. Do sekcji dekoracyjnej weszli pp.: przedstawiciel miejskiego urzędu budowlanego inż. Ksążek insp. Małeczki, inż. Fryda, Lipowicz, Golasowski, dyr. Majchorski, sędzia Hankiewicz, Gabryłowicz, Klug, dyr. Czyżak.

Sekcje zajmą się wszelkimi przygotowawczymi do przyjęcia Pana Prezydenta.

## — Komunia św. młodzieży szkół myślowickich.

Wczoraj młodzież klas wyższych szkół średnich myślowickich zebrała się o godz. 8-jej rano w kościele starym na nabożeństwo, które odprawił katecheta Sem. żeńskiego ks. Kwiczala. Podczas nabożeństwa młodzież w liczbie paruset przystąpiła do Stołu pańskiego.

## — Dwukrotny pożar.

W Mysłowicach przy ul. Towarowej, róg Górnej w zabudowaniach p. Skrzypka wybuchł onegdaj pożar. Przybyła straż ogniowa pożar zlokalizowała; wczoraj nad ranem wybuchł w tym samym miejscu znowu pożar, prawdopodobnie od resztek ognia pozostawionego na pogorzeli. Przyczyna pożaru nieustalona. (m.)

## Z Świętochłowic.

### (—) Z życia Kat. Tow. Polek.

Kat. Tow. Polek z Huty Goduli obchodziło dnia 18 bm. 5-letnią rocznicę poświęcenia sztandaru. O godz. 10 przed poł. odbyło się uroczyste nabożeństwo, na intencję jubilatki pp. Matajczakowej, Mazurkowej i Kempnej. W nabożeństwie wzięły udział delegacje Kat. Tow. Polek z sztabami z Łagiewnik, Orzegowa, Nowego Rytonia, Chropaczowa i Lipin. Po południu odbyło się uroczyste zebranie. Dzielną przewodniczącą p. Marija Skwarowa wraz z Zarządem postarała się ażeby zebranie mile urozmaicić. Na wstępie złożono hold pamięci zmarłej przewodniczącej Związku śp. Janinie Omańkowskiej.

Trzeciwe przemówienie wygłosił ks. prof. Pawlak z Nowego Bytomia. Na resztę programu złożyły się deklamacje i inne gry towarzyskie. Na zakończenie

odbyła się zabawa taneczna. Kat. Tow. Polek w Hucie Goduli dzielnie pracuje i niestrudzoną swoją przewodniczącą, która cieszy się zaufaniem i życzliwością miejscowej inteligencji, to też życzyć należy, aby praca ta nadal się rozwijała w myśl szczytnego hasła dla Boga, Rodziny i Ojczyzny.

### (—) Z targu w Świętochłowicach.

Ostatni targ w Świętochłowicach był ożywiony. Za sliwkę żądano 40—45 gr. za funt, grzyby kosztowały 50 gr i 1 zł., jabłka kosztowały od 25. 30 i 40 groszy, pomidory płacono 40 gr, ogórki za 1 zł 8 funtów, ziemniaki 20 funtów za 1 złoty, kapusta czerwona kopa 7.50, kapusta biała 4.50 zł centnar. Stwierdzono na teren znaczną wyższkę cen drobiu. Za młode kaczki płacono 5,50 zł, gęsi od 9—11 zł, kurczęta sprzedawano po 3.50 zł, jaja 18 gr. sztuka. (sz.)

### (—) Koncert na rzecz L. O. P. P.

W ubiegłą sobotę odbył się w Hajdukach Wielkich w sali Kat. Domu Związkowego koncert symfoniczny, wykonany przez orkiestrę symfoniczną stowarzyszenia muzycznego, pod batutą cenionego kapelmistrza p. Józefa Merschkoettera.

Koncert rozpoczął się pięknym „Per aspera od astra marszem Urbacha” gorąco oklaskiwanym. Resztę programu wypełniały „Tańce balu nadwornego „Lantera”, jak „Aleksandro Stradela” wreszcie „Menuet” Paderewskiego i „Wielka fantazja” z opery „Halka” Moniuszki. Zakończył wieczorek „Marsz pożegnalny gladiatorów” i „Młyn w czarnym lesie”.

Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców i cenionego kapelmistrza.

Czysty zysk przeznaczono na rzecz L. O. P. P. Koncert wykonało Stowarz. Muzyczne bezinteresownie. (sz.)

### (—) Prace inwestycyjne w hucie „Pokoju”.

Swego czasu donosiliśmy, iż huta „Pokoju” w Nowym Bytomiu uzyskała poważną pożyczkę, którą wyłącznie używa na inwestycje zakładów. Obecnie znajduje się w budowie i zostanie niebawem ukończony 100 tonowy piec martinowski. Piec ten prawdopodobnie zostanie uruchomiony w styczniu 1928 r. Przez uruchomienie tego pieca, powiększy się znacznie produkcja surowej stali. Jednocześnie powiększa Zarząd huty „Pokoju” swoją koksownię. Inwestycje te bezwzględnie przyczynia się do zatrudnienia większej ilości robotników. (sz.)

## Z Pszczyńskiego

### × Z Sądu ławniczego w Pszczyńcu.

Za fałszowanie młeka odpowiadała przed Sądem ławniczym w Pszczyńcu Maria Homa z Łędzin którą skazano na grzywnę w wysokości 12 zł. oraz ponoszenie kosztów sądowych. (r.)

### × Posiedzenie Rady Miejskiej w Starym Bieruniu.

Dnia 10 bm. w Starym Bieruniu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył p. burmistrz Ferda.

Po zagaleniu posiedzenia odczytano wniosek Zarządu kościelnego w sprawie uchwalenia podatku kościelnego. Po dłuższej dyskusji uchwalono większością głosów wniosek ten odroczyć do następnego posiedzenia. Wniosek powiatowej komend. policji woj. w sprawie zaopatrzenia tuł. posterunku w transparenty i napisy, został odrzucony. Wniosek p. burmistrza F. w sprawie sprzedaży starej sikawki, chociaż był słuszny, również upadł większością głosów.

Następnie uchwalono subwencje na budowę kościoła w Białosławiu w wysokości 50 zł i na sierociniec im. dr. Mieleckiego w Katowicach 50 zł.

W wolnych głosach zaciekał wszystkich radnych frakcji polskiej odczytany przez p. przewod. p. Ferdę memoriał w sprawie różnych adużyc służbowych zawieszonych w urzędowaniu burmistrza Krupy. (P. K.)

### × Sposzerzenie złoździei w Mikołowie.

Onegdaj zauważył stróż nocny w okolicy kościoła dwóch osobników którzy prawdopodobnie zamierzali okraść kościół. Sposzerzeni złoździeje zbiegli w kierunku Podlesia. (r.)

### × Zakończenie żniw w Mokrem.

Dnia 17 bm. urządzono w Mokrem z okazji zakończenia żniw tegorocznych festyn polonijny z zabawą taneczną. Rolnicy wzięli w uroczystości gremialny udział i przy dźwiękach doskonałej orkiestry bawili się do późnej godziny. (r.)

### × Pożar w Bułakowie.

Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Musiela w Bułakowie. Pastwa płomienną padła dom mieszkalny. Również zbiory tegoroczne uległy zniszczeniu. Szkody są znaczne.

## Z Rybnickiego.

### (×) Młodociani złoździeje.

Do bóznicy w Żorach włamali się przed kilkoma tygodniami złoździeje, którzy zabrali wszystkie przedmioty mosiężne, świeczniki, kobierce i inne rzeczy. Jako sprawców wysłędziła policja 16 letniego Józefa Fusa i 17-letniego Jana Noga, obu z Wodzisławia, którzy odpowiadali za swój czyn przed Sądem ławniczym w Wodzisławiu. Z uwagi na ich młodociany wiek, Sąd skazał J. Fusa, mimo jego poprzednich już kar za kradzieże na 3 miesiące więzienia, zaś Noga na 1 miesiąc i 3 dni więzienia.

### (×) Tragiczna śmierć górnika.

Na kopalni Donnermark w Chwałowicach poniósł śmierć 37-letni górnik Franciszek Strączek, którego zasypały złomy kamieni. Zmarły tragicznie górnik osierocił żonę z 4 nieletnich dzieci, Zwłoki

# Z Zagl. Dąbr.

### (b) Likwidacja strejku.

Strejk kamaszników w Będzinie, wywołany na tle ekonomicznym został likwidowany. Kamasznicy otrzymali 15 procent podwyżki płac. Normalna praca rozpoczęła się dnia 16 bm.

Strączka odwieziono do kostnicy szpitala Spółki Brackiej w Rybniku.

### (×) Kradzież.

W dniu 15 bm. włamali się nieznani sprawcy do baraków nowowierconego szybu „Poniatowski” w Jankowicach, gdzie na szkodę mistrza wiertniczego Turniera z Katowic zabrali 1020 zł. gotówki.

### (×) Zaciągnięcie krzyża na wieże.

W dniu święta Podwyższenia Krzyża św. dokonano na nowobudującym się kościele w Gaszowicach zaciągnięcia krzyża na wieże.

Po uroczystym nabożeństwie o godz. 9 rano i okolicznościowym kazaniu które wygłosił ks. dziekan Knośała z Pszowa, nastąpiło poświęcenie krzyża, a następnie przy nabożnych piniach zaciągnięto krzyż na wieże.

W uroczystości wzięły także udział dawniejszy duszpasterz Gaszowicz, ks. prob. Kuczk a z Lysek.

Budowa kościoła postępuje rażno naprzód, dzięki ofiarności i bezinteresownej pomocy parafian.

Podjęto także przebudowę dawniejszej remizy na dom parafjalny w którym umieszczono zastanie również ochronka dla dzieci i szkoła doksztalająca.

## Z Tarnoborskiego

§ Program pobytu J. E. ks. Biskupa Liśckiego w Tarn. Górach.

W środę, dn. 21 bm.: godz. 14: przyjazd przew. ks. Biskupa, powitanie Go przez p. starostę dr. Bocheńskiego przed Spółką Bracką i p. burmistrza na Rynku. Od Spółki Brackiej aż do kościoła tworzą szpaler społeczeństwo i szkoły.

Godz. 14.30: Przywitanie przed kościołem przez ks. kan. Lewka i śpiew Mickiewicza. — Godz. 15: Poświęcenie dzwonnów. — Godz. 17: Bierzmowanie.

W czwartek, dnia 22 bm.: Godz. 1 i 6,30 Msze św. — Godz. 7.30: Rozpoczęcie konsekracji kościoła. — Około godz. 10: kazania polskie i niemieckie. — Około godz. 11: Msza św. pontyfikalna. Te Deum i błogosławieństwo. — Godz. 17: zwiedzenie zakładów — Godz. 19: Owacja na Rynku na cześć ks. Biskupa. Mieszkańcy zbierają się do pochodu na Placu Wolności, o godz. 18.30 i pochód na Rynek, ul. Krakowska.

W piątek, dn. 23 bm.: Godz. 7.30: Msza św. odprawiona przez ks. Biskupa. — Godz. 9.00: Zwiedzanie szkół.

### § Komitet niesienia pomocy powodziannom.

Z inicjatywy p. starosty Bocheńskiego założono w Tarnowskich Górach komitet, który ma przyjąć z pomocą dotkniętym powodzią Małopolanom. Prezesem wybrano naczelnika Sądu p. Wojciechowskiego; w skład komitetu wchodzi przedstawiciele obywatelstwa. (on)

## Z Cieszyńskiego

### (:) Celem podniesienia chowu

królików magistrat m. Białej rozdaje bezpłatnie rasowe króliki między hodowców. Bliższe informacje w biurze 2 magistratu. (v-x.)

### (:) Bestialski mord.

W ubiegłym tygodniu zgłosił w policji wójt wsi Czaniec, gminy pod Kętami położonej że w kartoflisku znaleziono trupa zamordowanej kobiety. Policja stwierdziła, że były to zwłoki Marii Dwornik, która w przeddzień śmierci podczas kłótni w domu męża została srodze pobita, wskutek czego mając 8 złamanych żeber i szereg wewnętrznych obrażeń zmarła, poczem ją na polu wśród kartofli ukryto. O popelnieniu tego zbrodstwa podejrzany mąż zmarłej 53-letni Walenty Dwornik został aresztowany i odwieziony do więzienia w Wadowicach.

### (:) Rekolekcje u OO. Jezuitów.

W Domu Rekolekcyjnym OO. Jezuitów w Dziedzicach odbędą się 3-dniowe rekolekcje dla organistów i dyrygentów chórow kościelnych. Początek dnia 25 bm. wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje ks. J. T. J. Superior.

### (!) Pokaz Sadowniczy.

Od dnia 29 bm. do października br. odbędzie się w Cieszynie Śląski Pokaz Sadowniczo-Ogrodniczo-Pszczelnicy urządzony przez cieszyńskie Towarzystwo Ogrodniczo-Pszczelnicy.

Śląska Izba Rolnicza wzywa wszystkich rolników i ogrodników oraz ogrodnicy przemysł pomocniczy do wzięcia licznego udziału w wystawie.

Zgłoszenia wysyłać należy do Komitetu Organizacyjnego przy Towarzystwie Ogrodniczo-Pszczelnicy w Cieszynie, Kasa Oszczędności i Zaliczek, Rynek 12.

### (:) Złuba.

Miecz Francuszek zam. w Kozach zgłosił patent na jego nazwisko.



## Posiedzenie Komisji arbitrazowo-pojednaw. odroczone.

Jak już donosiliśmy, wczoraj miało się odbyć nadzwyczajne posiedzenie Komisji Arbitrazowo-Pojednawczej pod przewodnictwem inspektora pracy w Sosnowcu p. Gallota, na którym miała być ostatecznie załatwiona sprawa podwyżki zarobków w górnictwie. Jednak wskutek pewnych nieporozumień, jakie wyłoniły się między delegatami pracodawców i pracobiorców posiedzenie Komisji zostało odłożone do dnia dzisiejszego.

## Teatr i Estrada

**„Oj młody młody”.**  
Dzisiaj premiera komedii w 4 aktach Jana Aleksandra Hr. Fredre „Oj młody młody”. Obsadę głównych ról stanowią pp. Bohdańska, Hajdamowicz, Krzywicka, Ludwiżanka, Michałowska, Orzecka, Sawicka, Ciecierski, Durzyński, Erwan, Jastrzębski, Puchalski, Wiśniewski, Wojdan, Zoner i Żeromski. Reżyseruje p. Witold Kuncewicz.

**Wznowienie „Fausta”.**  
W czwartek po raz pierwszy w bieżącym sezonie wystawiona będzie opera K. Gounoda „Faust”. Obsadę głównych partii stanowią: pp. Laura Kochańska (Malgorzata), K. Wolska-Sobańska (Marta), Marja Żunowa (Siebel), M. Martini (Mefisto), J. Stepniowski (Faust). Reżyserował p. J. Stepniowski. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

**O punktualności w teatrze.**  
W interesie samej publiczności, a zwłaszcza licznych przyjezdnych, którzy z powodu spóźnionych przedstawień zmuszeni są wielokrotnie opuścić teatr, nie doczekawszy się końca, Dyrekcja Teatru Polskiego prosi o przybywanie do teatru na kilka minut przed rozpoczęciem przedstawienia. Ze swej strony przestrzegać będzie Dyrekcja punktualnego rozpoczęcia przedstawień o godz. 7,30 i w tym celu wydała bileterkom teatralnym surowy zakaz niewpuszczania nikogo ze spóźniających się na widownię po rozpoczęciu przedstawienia. Zakaz Dyrekcji posiada dla bileterek w razie niestosowania się do niego konsekwencje utraty posady.

Stosownie to zarządzenie Dyrekcji publiczność nasza winna przyjąć z uznaniem i zastosować się do niego.

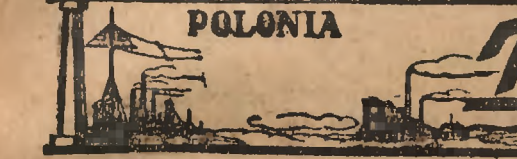
**Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:**

Wtorek: „Oj młody młody” (premiera).  
Środa: „Oj młody młody”  
Czwartek: „Faust”.

**„Oj młody młody” w Bielsku.**

W czwartek Dramat Katowicki wystawia w Bielsku swoją ostatnią premierę: komedję Fredry „Oj młody młody”

**PIELĘGNOWANIE CERY W LECIE.**  
W porze letniej powinno się często spłukiwać twarz gorącą niemałą wodą, celem oczyszczenia jej z obfitych wydzielin. Tłustą cerę, skłoną do wagnerów i rozszerzenia porów, myć proszkiem marmurowym „Miraculum”, nigdy zaś mydłem, natomiast suchą i normalną Dra Lustra migdałowym otrąbkami. Z pudrów polecić możemy jedynie Dra Lustra puder egzotyczny.



## Wiadomości gospodarcze.

### ROZBUDOWA TERENÓW WYSTAWOWYCH W POZNANIU.

Institucja Targów Poznańskich przystąpiła do rozbudowy dalszej terenów wystawowych. W tym kierunku przygotowywano już daleko idący program prac budowlanych. Prace inwestycyjne Targów Poznańskich idą przede wszystkim po linii racjonalnego użytkowania terenów wystawowych, a głównie rozpoczęcia szeregu budowli, zakrojonych na szeroką skalę. Na plan pierwszy w programie budowlanym wysuwa się sprawa budowy wielkiej hali targowej, przeznaczonej specjalnie na pomieszczenie ekspozycji drobnego rzemiosła i przemysłu. Wielka ta hala stanie na głównym terenie wystawowym, tworząc z już istniejącymi dwoma wielkimi gmachami, halą maszyn i pawilonem przemysłowym, zwarty kompleks targowych budynków zamkniętych. Zabudowana przestrzeń gmachu wynosić będzie 7.500 m kw. Budynek odpowiadać będzie najnowocześniejszym wymaganiom, częściowo zbudowany będzie z betonu, częściowo zaś z drewna. Wielkość normalnego stoiska wynosić będzie 5x6 m. Zaznaczyć należy, iż budowa hali targowej, to pierwszy zaledwie etap z projektowanego programu budowlanego Targów Poznańskich.

### WSPÓLNY WYSTAWY W POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ.

W dyrekcji powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu odbyło się zebranie przedstawicieli przemysłu polskiego, którzy weszli w bezpośredni kontakt z dyrekcją celem omówienia swego współdziałania w powszechnej wystawie krajowej. Reprezentowane były związki: górniczy, kopalniany, hutniczy, metalowy, budowlany, rzemieślniczo-przemysłowy i inne. Zebranych powitał im, miasta i wystawy prezydent Ratajski. Przemówienie programowe wygłosił dyrektor naczelny dr. Wachowiak. Nastąpiły referaty techniczne i bardzo ożywiona dyskusja, która doprowadziła do zupełnego uzgodnienia zapatrywa-

# ZE SPORTU.

## ŚWIĘTO HARCERSTWA ŚLĄSKIEGO. PIĘCIOBÓJ WOJSKOWY.

Do zawodów w pięcioboju wojskowym stanęło 16 drużyn, zawodników, razem więc imponująca liczba 96 zawodników. Nie były reprezentowane następujące hufce: 1) Pszczyzna, 2) Nowa Wieś, 3) Tarnowskie Góry, 4) Ruda i 5) Nowy Bytom. Świadczy to o słabszej pracy w danych hufcach nad wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym wśród harcerzy. Biorące w zawodach udział drużyny zajęły miejsca następujące:

1) Hufiec Beskidzki z Bielska 13 227 pkt., 2) V drużyna Katowicka z hufca Katowickiego 11 893,05 pkt., 3) Hufiec Świętochłowicki 10 110,45 pkt., 4) Hufiec Cieszyński 9 996,88 pkt., 5) Hufiec Mysłowicki 9 776,30 pkt., 6) I drużyna Brzeziny z hufca Brzezińskiego 9 448 pkt., 7) drużyna Welnowiec z hufca Bytkowskiego 9 409,90 pkt., 8) III drużyna Król. Huta z hufca Król. Hucklego 7 285, 9) I drużyna Szarlej z hufca Brzezińskiego 6 445,80, 10) II hufcowa drużyna z Rybnika 5 540,60 pkt., 11) I druż. Zależ z hufca Katowickiego 3 588,52 pkt.

Następujące drużyny zostały zdyskwalifikowane: 12) Hufiec Lublinieć, 13) II druż. Król. Huty, 14) I druż. hufca Rybnickiego, 15) I druż. z Kamienia, 16) I druż. Król. Huty. Zwycięska drużyna otrzymała jako nagrodę wspaniały kilim.

W bojach indywidualnych przedstawia się klasyfikacja następująco: 1) Kazimierz Lebieczik 2 805,60 pkt. (V druż. Katowice), 2) Wincenty Anderko (V druż. Katowice) 2 655,80 pkt., 3) Zygmunt Brachowski (Bielsk) 2 615,55 pkt., 4) Oton Kutek (Bielsk) 2 486,30 pkt., 5) Jan Sadlok (Świętochłowice) 2 280,90 pkt., 6) Stanisław Matusiak (Bielsko) 2 270,25 pkt., 7) Leopold Janik (Bielsk) 2 155,75 pkt., 8) Stefan Sulkowski (Bielsk) 2 117,45 pkt., 9) Zygfryd Kroker (Welnowiec) 2 093,60 pkt., 10) Rufin Labus (Brzeziny) 2 043,63 pkt., 11) Antoni Prochota 2 093,60 pkt.

W samych bojach nie osiągnięto wyników rekordowych. Natomiast przeciętne wyniki przedstawiają się dość dobrze. Mogłyby być lepsze, gdyby nie fatalna pogoda.

W biegu na 100 m. najlepszy wynik osiągnął Lebieczik w czasie 12,1 s. 2) Anderko 12,6. Czas 13 s. osiągnęło trzech zawodników Brachocki, Kutek i Jarek.

W biegu na 800 m. specjalną klasę stanowił Lebieczik, który uzyskał czas 2:13,4 min. Rosół z Król. Huty i Konopka z Brzeziny uzyskali drugi najlepszy czas 2:23,4 min.

Wskutek b. miękkiej bieżni również wyniki w skokach były słabe. W skoku w dal najlepszy wynik uzyskał Anderko 5,36 m. 2) Lebieczik 5,12 m., 3) Brachocki 5,10 m.

Skok w wyż: 1) Kutek 1,48 m. Czterech osiągnęło 1,43 m. a mianowicie: Prochota, Scienko, Lebieczik i Anderko.

W rzucie granatem: 1) Brachocki 50,50 m. 2) Matusiak 44,45 pkt., 3) Langfort 44,15 m.

### GRY RUCHOWE O NAGRODĘ MAGISTRATU KATOWICKIEGO.

Zawody w grach ruchowych rozgrywały się w następujących konkurencjach: 1) „Walka Narodów”, 2) „Piłka Polska” i „Koszykówka”. W „Walce Narodów” pierwsze miejsce zajęła drużyna hufca z Rudy, 2) hufiec Rybnik, 3) druż. Zależ. W „Koszykówce” 1) My-

słowice, 2) Król. Huta, 3) Katowice. W „Piłce Polskiej” 1) Król. Huta, 2) Ruda, 3) Katowice. Zawody odbywały się systemem olimpijskim na boisku Policijnego K. S. i Kolejowego K. S. W klasyfikacji ogólnej zwycięstwo odniosła Król. Huta, zdobywając równocześnie nagrodę. Drugie miejsce zajęła Ruda, trzecie Katowice.

### STRZELANIE O NAGRODĘ STAROSTY DR. SEIDLERA.

Bardzo duży udział harcerzy był przy zawodach strzeleckich. Poszczególne drużyny nęciła b. ładna nagroda starosty, dr. Seidlera.

W strzelaniu z karabinu brało udział 97 zawodników. Pierwsze miejsce zajęła drużyna hufca Katowickiego, drugie Cieszyn.

W strzelaniu z flobertu brało udział 52 zawodników. I w tej konkurencji zwyciężył zespół Katowicki przed Cieszynem. Nagroda starosty dr. Seidlera przeszła wobec tego do hufca Katowickiego.

### ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O NAGRODĘ WEDROWĄ MARSZAŁKA SEJMU ŚLĄSKIEGO KONSTANTEGO WOLNEGO.

Zawody przeprowadzono w trzech grupach, zależnie od wieku startujących zawodników.

**Rzut kulą:** — dla zawodników niżej lat 16, 1) Nardelki (Cieszyn), 8 00 m., 2) Włóczka (Mikołów) 7,91 m.

b) dla zawodników od 16 do 18 lat 1) Swiertnia (Cieszyn) 10,44 m., 2) Mróz (Ruda) 9,99 m.

c) dla zawodników wyżej lat 18, 1) Anderko (Katowice) 8,73 m., 2) Matusiak (Bielsko) 8,27 mtr.

**Bieg 60 m.:** — dla zawodników niżej lat 16, 1) Szeja (Bytków) 8,5 s., 2) Kandyza (Welnowiec) 8,6 s. 3) Orłowski (Ruda).

**Skok w wyż:** a) dla zawodników niżej lat 16, 1) Gola (Katowice) 1,32 m.,

b) dla zawodników od lat 16 do 18, 1) Kamieniecki (Katowice) 1,37 m., 2) Jastrzębski (Mikołów) 1,32 m., 3) Włoczek (Mikołów) 1,32 mtr.

c) dla zawodników wyżej lat 18, 1) Mróz (Ruda) 1,47 m., 2) Prochota (Welnowiec) 1,42 m., 3) Koj (Bytków) 1,42 m.

**Bieg 100 m.:** 1) Kamieniecki (Katowice), 2) Hnida (Tychy), 3) Stokłosa (Świętochłowice).

**Skok o tyczce:** 1) Baron (Katowice) 2,97 m., 2) Matusiak (Bielsk) 2,42 m., 3) Sulkowski (Bielsk) 1,42 m.

Dla zawodników niżej lat 18: 1) Cieśliński Król. Huta) 2,72 m., 2) Małaszewski (Bielsk) 2,42 m.

**Bieg 1500 m.:** 1) Konopka (Brzeziny) 5:03,2 min., 2) Orłowski (Ruda), 3) Budnik (Ruda).

**Rzut oszczepem** dla zawodników niżej lat 18, 1) Włóczka (Mikołów) 33,63 m., 2) Jastrzębski (Mikołów) 31,75 m. Dla zawodników starszych: 1) Mróz (Ruda) 31,15 m., 2) Pawelczyk (Katowice) 27,45 m.

**Bieg 400 m.:** dla zawodników młodszych: 1) Orłowski (Ruda) 68 s., dla zawodników starszych: 1) Lebieczik 59 s., 2) Hnida (Tychy).

**Bieg 800 m.:** 1) Lebieczik (Katowice) 2:16,5 min., 2) Brzozowski (Bytków) 2:17 min.

**Sztafeta 4 X 100 m.:** 1) V drużyna Katowicka 53,2 s., 2) Mysłowice, 3) Król. Huta. Poza konkursem stanęła do zawodów kombinowana drużyna Zależa i Katowic i uzyskała wspaniały wynik 48 s.

## Turystyka na wrotkach.

Grono dziennikarzy hiszpańskich postanowiło skorzystać z dobrego stanu dróg tamtejszych, by odbyć daleką drogę z Saragossy do Madrytu na wrotkach, mknąc z przeciętną szwbyością 30 kilometrów dziennie. Najzabawniejsza jest ta okoliczność, że oryginalni sportsmeni — obawiając się, że ten niezwykle środek lokomocji może wywołać wątpliwość o ich stanie umysłowym — zaopatrzyli się w oficjalny dokument, wystawiony przez kierownika szpitala dla obłąkanych w Saragossie. Świadczenie stwierdza w sposób kategoryczny, że wymienieni w niem turyści „są całkowicie normalni pod względem psychicznym, jazdę zaś na wrotkach należy traktować, jako wynik żartobliwego zakładu, uczynionego w ferworze li tylko sportowym”.

### ZAWODY LEKKOATLETYCZNE T. G. SOKÓŁ — ZALEŻE.

W ubiegłą niedzielę na boisku K. S. „Naprzód” Zależ przeprowadził T. G. Sokół Zależ we wewnętrznym towarzyskim zawodach lekkoatletycznych.

**Bieg 100 m.:** 1) Wojtyczka Eweld 12,2 s., 2) Słota, 3) Szymanowicz.

**Bieg 800 m.:** 1) Świata St. 2,27,2, 2) Giebel W., 3) Słota C.

**Trójskok:** 1) Słota 11,60, 2) Giebel 10,04, 3) Wojtyczka 10,03.

**Skok w wyż:** 1) Wojtyczka 1,40, 2) Słota 1,32, 3) Giebel 1,32.

**Rzut kulą:** 1) Wojtyczka 9,85, 2) Giebel 8,70, 3) Langer 8,45.

**Skok w dal:** 1) Słota 5,96, 2) Wojtyczka 5,73, 3) Giebel 5,20.

### ZAWODY KOBIECE.

**100 m.:** 1) Mecnerówna 14, 2) Zarangowska 3) Balonówna, 4) Zawadówna.

**Bieg 200 m.:** 1) Mecnerówna 32, 2) Zawadówna, 3) Zarangowska.

**Rzut dyskiem:** 1) Zawangowska 25,40, 2) Mecnerówna J. 20,85, 3) Mecnerówna O. 19,05.

**Rzut kulą:** 1) Mecnerówna O. 6,76, 2) Zarangowska 6,74, 3) Mecnerówna J. 6,39.

**Skok w wyż:** 1) Mecnerówna O. 1,16, 2) Zarangowska 1,16.

**Skok w dal:** 1) Mecnerówna O. 4,15, 2) Zawadówna 3,97.

### ZAWODY CHŁOPCÓW.

**Bieg 100 m.:** 1) Szymanowicz 12,5, 2) Słota 3) Świata.

**Skok w dal:** 1) Szymanowicz 4,92, 2) Świata 4,87, 3) Langer E. 4,61.

**Skok w wyż:** 1) Świata 1,32, 2) Langer 1,25, 3) Szymanowicz 1,20.

**Rzut dyskiem:** 1) Szymanowicz 35,72, 2) Langer 31,35, 3) Słota 30,85.

**Rzut kulą 5 kg.:** 1) Szymanowicz 8,61, 2) Langer 6,70, 3) Słota 6,33.

### S. M. P. PANEWNIKI — S. M. P. ZALEŻE 105:34

Zawody w palanta rozegrane zostały na boisku w Panewniku, Gospodarze lepsi w biegach i podbijaniu, odnieśli zasłużone zwycięstwo.

### ZMIANA KOSZTÓW SĄDOWYCH I OPŁAT NOTARIUSZÓW W OKRĘGU SADU OKRĘGOWEGO KATOWICKIEGO.

Na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 26 sierpnia 1927 r. zmiana kosztów sądowych i opłat notariuszów w okręgu sądu okręgowego katowickiego. — Według powyższego zmienione zostały §§ 6, 23, 40, 47, 96, 108, 114 pruskiej ustawy o kosztach sądowych z 25 lipca 1910 r. zmieniona ustawa z dnia 24 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 292, rozporząd. Rady Ministrów z 25 lutego 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 187), ustawa z 11 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 449) i rozporząd. Rady Ministrów z 9-go maja 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 452) oraz §§ 10, 20, 26 pruskiej ordynacji o opłatach notariuszów z dnia 25 lipca 1910 r. zmieniona ustawa z 11 kwietnia 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 449) i rozporządzeniem Rady Ministrów z 9 maja 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 452).

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ SKARBU ZA PRZESYŁKI POCZTOWE

Za przesyłki pocztowe przyjęte do przewozu za pokwitowaniem poczty, Skarb Państwa w razie zaginięcia płaci następujące odszkodowanie:

1) za zaginiony list odszkodowanie, równające się 50-ciokrotnej wartości za polecenie;

2) za zaginiony list wartościowy lub paczkę — rzeczywistą poniesioną stratę;

3) za zaginione papiery wartościowe — wartość giełdową tychże;

4) przy innych papierach wartościowych (np. książeczki wkładowe, skrypty dłużne i t. d.) kosztu jakie się musi ponieść dla uzyskania nowego egzemplarza;

5) za zaginione paczki bez podanej wartości — zwyciężają ich wartość.

Roszczenie o odszkodowanie za przesyłki pocztowe musi być wniesione na pocztę w okresie 6 miesięcy, na druku, używanym do reklamacji przesyłek lub w osobnym piśmie.

O ile dyrekcja poczt i telegrafów nie uwzględni w całości lub tylko częściowo u-

względni roszczenia o odszkodowanie, służy poszkodowanemu prawo roszczenia na drodze prawa — w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia odnośnej decyzji dyrekcji poczt i telegrafów. (Bz.)

### HANDEL ZAGRANICZNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, MIESIĘCZNIK.

Ukazał się zeszyt 7 Miesięcznika Handlu Zagranicznego, zawierający dane, dotyczące obrotu towarowego Polski w m. lipcu 1927 roku.

Klasyfikacja towarów jest tak szczegółowa, że pozwala na rozległe wykorzystanie danych dla celów praktycznych w zakresie importu i eksportu; dlatego też Miesięcznik cieszy się wielkim uznaniem sfer gospodarczych. Z drugiej strony Miesięcznik stanowi podstawowy materiał źródłowy dla wszystkich zajmujących się poważnie tak bardzo obecnie aktualną sprawą bilansu handlowego.

### BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

płacił dnia 19 września br. za:	
Dol. amerykańskie	8,91 8,88 8,87
Funt angielski	43,41 43,32
Fr. szwajcarski	172,09 171,75
Liry włoskie	48,40 48,30
Flor. holenderskie	357,40 356,69
Korony czeskie	26,45 26,40
Korony szwedzkie	239,50 239,02
Korony duńskie	238,40 237,92
Korony norweskie	235,20 234,73
S. austrjackie	125,65 125,40
Mk. niemieckie	211,95 211,53
Dol. kanadyjskie	8,89 8,85
Go. gdańskie	172,65 172,30
1 gram złota	5,92
1 gram srebra	0,148
1 złoty w zlocie	172,30
1 Mkn. w zlocie	2.1270435

### KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE

na zboże w dniu 19 bm.	
Żyto	44,50 45,—
Owies	37,—
Mąka żytnia 65 proc.	64,50 65,—
Otręby pszenne	24,—

Otręby żytnie	25,—
Jęczmień brow.	47,—
Franco stacje odbiorcze na G. Śląsku.	

### GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 19 9. (wl. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,91, sprzedaż 8,93, kupno 8,89. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. 100 zł w zlocie 172,30, rubel złoty 4,725, tendencja dla akcji słabsza, obroty małe. Kurs pożyczek państwowych utrzymany. Listy zastawne niejednolite.

Warszawa, 19 9. (PAT.) Papiery państwowe. 5 proc. pożyczka konwers. 62, dolarkowa 59, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 58, 10 proc. pożyczka kolejowa 102,50, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92.

Warszawa, 19 9. (PAT.) Akcje. Bank Dyskont. 133,50, Bank Handlow. 123, Bank Polski 137,50—136,50, Siles 1 Swiatlo 108,50, Goslawice 72, Warsz. Wegiel 95,25—95,50—95,25, Nobel 48,00, Lilpop 29,75—30,00.

Berlin, 19 9. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wyplaty na Warszawę 46,85—47,05, na Poznań 46,875—47,075, na Bukareszt 2,619—2,631, na Ryge 80,80—81,22, na Kowno 41,51—41,69, złoty, noty większe 46,875—47,275, złoty, noty mniejsze 46,775—47,175.

### GIELDY TOWAROWE, ZBOŻE.

Berlin, 19 9. (PAT.) Giełda zbożowa. Pszenica 257—261, żyto 250—263, jęczmień 217—224, jęczmień brow. 220—265, owies 198—213, kukurydza 195—196, mąka pszenna 33,50—37.

### METALE.

London, 19 9. (PAT.) Giełda metalowa. Miedź Standard gotówka 55 i jedna czwarta — 55 i pięć szesnastych, 3 mies. 55 i jednaście szesnastych — 55 i trzy dziesiąte, elektrolitowa 62 i jedna czwarta — 62 i pół.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nogal Katowice.





# Spoleczeństwo



Nr. 34.

Dodatek tygodniowy „Polonji”

Rok 2.

## Przegląd religijny.

Kardynał Lauri wielkim penitencjarzem Kościoła. — Nawrócenie profesora uniwersytetu w Stanach Zjednoczonych. — Nawrócenie przywódcy niemieckich socjalistów.

Papież Pius XI obdarzył kardynała Lauriego wysoką godnością wielkiego penitencjarza Kościoła. Kardynał Lauri niedawno ozdobiony purpurą, znany nam jest wszystkim jako nuncjusz apostolski w Polsce, gdzie objął ten urząd po obecnym papieżu.

Obecne stanowisko kardynała Lauriego jest bardzo zaszczytne, bo jako wielki penitencjarz przewodniczy Trybunałowi Świętej Penitencjarii i jest obecny w ostatnich chwilach życia papieża.

Zakres działania tego Trybunału jest wewnętrzny (forum internum) w sakramencie spowiedzi i poza tym sakramentem. A więc 1) udziela absencji, dyspens itp., 2) rozstrząsa i rozstrzyga sprawy sumienia, 3) nadaje odpusty i decyduje o ich używaniu.

Ten odpowiedzialny urząd jest zwykle powierzany kardynałowi, który ma odpowiednie przygotowanie z dziedziny teologii moralnej. Kardynał Lauri, który został powołany na to zaszczytne stanowisko, całkowicie odpowiada tym wymogom, gdyż przez długi czas był profesorem teologii moralnej w Uniwersytecie Propagandy i w Rzymskim Seminarjum duchownym.

W ostatnich czasach Kościół katolicki znowu pozyskał dla siebie głośnego konwertytę, Roberta Howarda Lorda, profesora historii na uniwersytecie Haward w Stanach Zjednoczonych. Jest to uczonego o sławie międzynarodowej. Był on swego czasu jednym z dwóch zastępców międzysojuszniczej komisji, która przybyła do Polski w 1919 r. Pobyt w Europie wykorzystał on dla nauki, zwiedzając uniwersytety w Moskwie, Berlinie i Wiedniu. Z pod jego pióra wyszły dzieła dużej wartości naukowej.

Punktu zwrotnego w jego życiu dokonała młoda studentka uniwersytetu Hawarda, która stoczyła z nim ostrą polemikę, wywołaną przez niezgodne z prawdą twierdzenie profesora, odnoszące się do katolicyzmu. Wywiązała się dyskusja, w której studentka udowodniła w świetle prawdy historycznej słusność swych wywodów. Prof. Howard, jako głęboki umysł i jako prawy charakter, nie przeszedł nad tem do porządku dziennego, ale począł głębiej badać i w końcu uznał swój błąd, a rację przyznał młodej studentce.

Przez długie badania zagadnień wątpliwych, gło-

boko wniknął w naukę katolicką i stał się katolikiem. We wrześniu 1926 r. otrzymał urlop i oddał się studjum teologicznym. Obecnie prof. Howard, po oficjalnym ustąpieniu z katedry, uczęszcza w Bostonie na wydział teologiczny.

Przywódcą socjalistów niemieckich, Georg Bleier, wydał niedawno broszurę, w której wyjaśnia, w jaki sposób przestał być socjalistą i dowodzi, że socjalizm nie da się pogodzić z katolicyzmem.

Bleier w 18 roku życia wcale nie wierzył w Boga. Jako zdecydowany materialista był najpierw sekretarzem Syndykatu i redaktorem wielkiego dziennika socjalistycznego, t. j. od roku 1920 aż do 1925. Pod koniec tego czasu począł wątpić w szczerą socjalizm, aż w końcu zachował się zupełnie. Jeden z jego przyjaciół, zdecydowany socjalista, po trzydziestu latach zupełnej obojętności religijnej, przed śmiercią jednak poprosił do siebie kapłana i przyjął ostatnie Sakramenta święte.

Bleier chciał opisać ten fakt, lecz zarząd partii socjalistycznej sprzeciwił się temu. Obrzydliwszy sobie ten wstręt, jaki ma partja socjalistyczna do prawdy, wystąpił on z partji i stał się religijnym.

W swej broszurze Bleier stawia takie pytanie: „Czy katolik może być socjalistą?” I zaraz daje taką odpowiedź: „Partja socjalistyczna twierdzi, że w sprawach religijnych jest neutralną i wszelkie wykroczenia w tej dziedzinie są potępiane. Lecz w rzeczywistości partja socjalistyczna jest wyznawczynią materializmu. Podstawa naukowa jego systemu jest taka: Bóg i dusza nie istnieją. Katolik więc nie może się zgodzić na ten socjalistyczny punkt widzenia i przeto nie może być socjalistą z przekonania.”

Dalej stwierdza Bleier, że więcej niż 80 proc. członków partji socjalistycznej zupełnie nie zna istoty socjalizmu i jego pojęć materialistycznych. Kierownicy socjalizmu wprowadzają katolików w błąd, twierząc, że religia jest sprawą osobistą, prywatną każdego człowieka. Z tej też racji bardzo wielu katolickich robotników, nie rozumiejąc czem jest socjalizm, należą do niego i pomalą zaturawają się jadłem antykatolickim.

Kr. Dr. A. Marchewka.

## „Pacyfizm”

CZYLI ZAGADNIENIE WOJNY I POKOJU.

Bardzo dobrze się złożyło, że w momencie, kiedy Polska złożyła w Lidze Narodów wniosek, zdążający do zapewnienia światu pokoju, utworzyła się w druku cenna rozprawka p. t. „Pacyfizm, czyli zagadnienie wojny i pokoju”, napisana przez p. St. Sopickiego, redaktora „Głosu Narodu”.

W tej rozprawie autor po skróceniu rozwoju idei pacyfistycznej omawia zagadnienie wojny, rozbiegając je w świetle historii i etyki katolickiej. Następnie ocenia zasady i kierunki współczesnego pacyfizmu, przyczem osobny rozdział poświęca bardzo lansowanej teorii „Pan-Europę”. W końcowych rozdziałach mówi o Lidze Narodów i o idei rozbrojenia państw, przyczem poświęca osobny rozdział stosunkowi Polski do idei pokoju.

Wogóle treść broszury jest bardzo ciekawa i zawiera trafne myśli, odnoszące się do idei pacyfizmu. Wartość broszury p. Sopickiego polega jeszcze i na tem, że jest ona pierwszą polską pracą w dziedzinie zagadnienia wojny i pokoju. Między innymi, zadaniem broszury jest rozwiać i usunąć przeróżne fałszywe poglądy na pacyfizm, a zagadnienie współpracy narodów postawić na realnym gruncie zasad katolicyzmu społecznego.

Młodemu autorowi tej rozprawki należy się podziękowanie za to, że wzbogacił naszą literaturę chrześcijańsko-społeczną nową rzeczą i w dodatku bardzo aktualną, ze względu na powszechny głos społeczeństw, nawołujących świat do trwałego pokoju.

Dr. A. M.

## O Tomasza z Akwinu naszych czasów

Znany angielski jezuita O. C. Martindale w jednym z ostatnich numerów czasopisma „Fortnightly Review” domaga się modlitwy do Boga, by raczył zesłać naszym czasom nowego Tomasza z Akwinu. „Pokolenie za pokoleniem gromadzi nowe zdobycze wiedzy, a każde udowadnia konieczność przyścia na świat człowieka, któryby wprowadził ład do wzbogaconego ogromnie królestwa nauki. Jak Arystotelesa przewyższył św. Tomasz z Akwinu, tak św. Tomasz musi swoją niewyczerpaną głębię myśli przekazać nowemu pokoleniu, by mogła dokonać się synteza dzisiejszej wiedzy, znów — jak niegdyś — znajdująca punkt wyjścia w teologii”.

Dzisiaj jest rzeczą niemożliwą odróżnić złoto od plew. Jedną, modną w danej chwili, nauką odrzuca inną, a uczęszcza

den za drugim grzebią swoje hipotezy, lecz przyjdzie czas, że zjawi się uniwersalny duch, który cały wysiłek myśli ludzkiej potrafi zebrać w jednej, potężnej, religijno-naukowej syntezie.

—XOX—

## Kwalifikacje umysłowe i moralne kapłanów pochodzenia murzyńskiego.

W wikariacie górnego Konga, którego wikariuszem Apostolskim jest Msc. Roelon, pracuje w chwili obecnej 4 kapłanów pochodzenia murzyńskiego. Duże seminarjum w Bauderville liczy 17 studentów, a małe — 159. Przyszli księża w ciągu 6 lat studjują nauki humanistyczne, następnie przez dwa lata spełniają najrozmaitsze zadania, a wtedy wychowawcy mają możliwość stwierdzić kwalifikacje i uzdolnienia swoich wychowanków. Po tym okresie próby następują studja nad filozofją i sześciolatnie nad teologją, oraz trzyletnia praca na jakimś posterunku misyjnym. Dopiero po odbyciu tej drogi klerycy otrzymują święcenia kapłańskie.

Według słów Wikariusza Apostolskiego dwaj z pośród wyświęconych już księży posiadają niezwykle uzdolnienia intelektualne, to też powierzono im stanowiska profesorów w wyższym seminarjum; trzeci ma raczej usposobienie praktyczne z wybitną skłonnością do pracy duszpasterskiej. Obu wspomnianych wyżej kapłanów zwierzchność duchowna uważa za godnych i w zupełności uzdolnionych do sprawowania godności biskupiej.

—:—

## Działalność „Rycerzy Kolumba” w Rzymie.

„Rycerze Kolumba”, podobnie jak i inne organizacje społeczne Stanów Zjednoczonych Am. Półn., przybyli do Europy za zgodą rządu amerykańskiego podczas wojny. Zaproszeni do Rzymu przez Papieża Benedykta XV oddali się pracy nad wychowaniem dorastającej młodzieży pod względem moralnym i fizycznym.

Obecny Ojciec św., Pius XI pracę tę w zupełności aprobował i ocenił.

„Rycerze Kolumba” nabyli w wiecznym mieście kilka placów i urządzili na nich dla tysięcy młodzieży 5 boisk sportowych, zaopatrzonych bogato w najrozmaitsze urządzenia sportowe i gimnastyczne, oraz posiadających odpowiednie budynki, takie, jak sale zabaw, sale gimnastyczne, budynki ka-

## Co myśli młodzież dzisiejsza?

Amerykańskie czasopismo „The World to Morrow” („Świat jutra”) rozpisało niedawno ankietę: „Co myśli dzisiejsza młodzież?” Odpowiedzi w postaci około 500 artykułów nadeszły z 3-ech części świata, m. in. także z Niemiec i Szwajcarii. 7 z nich zostało nagrodzonych. Nagrodzeni, należący do klasy, która obejmowała wiek od 25 do 35 lat życia, okazali się niewiele dojrzalszymi od tych, którzy liczyli mniej niż 25 lat. Już same tytuły nagrodzonych prac zdradzały ducha ich autorów: „My, którzy wątpimy” (1-sza nagroda, autorką — studentką, niemającą 25 lat), „Dla niezadowolonych” (2-ga nagroda, jej posiadacz ma jeszcze nadzieję, że przed śmiercią zostanie wychowany), „Młodzież wyzywa” (3-cia nagroda, autor należy do starszej klasy), „Ojcowie, pytamy dlaczego?” (4-ta nagroda, autor z klasy młodszej). Godne uwagi, że prawie wszystkie prace ujawniły brak pozytywnej idei. „Tak jesteście zajęci, tak mamy wiele do roboty” — powiada posiadaczka 1-szej nagrody — „że brak nam sił na to, by być czemś”. „Tak wiele przedmiotów muszę się uczyć — powiada inny młodzieniec — że nie mam już czasu, by je rozumieć”.

Inicjator ankiety sądzi, że ta młodzież daleka jest od zrozumienia celów, ku którym dąży i dróg, które do nich prowadzą. Wielu młodocianych autorów objawiło swój wstręt do brudnego materializmu, do oportego na nim okrucieństwa życia, do płytkiego optymizmu i do dogmatycznej nietolerancji naszego, więcej niż na pół pogańskiego społeczeństwa. „Przyczyn tego, że tak duży odłam naszej myślącej młodzieży odwraca się od zagadnień religijnych, należy szukać z jednej strony w nowoczesnym naukowym wychowaniu, które stwarza bezwyznaniowość i ateistów, a z drugiej w tej karykaturze prawdziwej religji, jaką są tak liczne dziś sekty, karykaturze, która nie może zaspokoić religijnych potrzeb młodzieży”.

Wiele z tych rzeczy dałoby się powiedzieć i o naszej polskiej akademickiej młodzieży, ale i to także, że bardzo liczny jej odłam i to nie tylko najlepszych, ale i najrozumniejszych, najpoważniej i najtrzeźwiej myślących wie, czego chce, dokąd dąży i wie, że tylko w katolicyzmie i miłości ojczyzny znajdzie najświętsze, najczystsze i najwyższe ideały.

—oO—

## Bibliografia „Spoleczeństwa”.

Franciszek Śniehota: O szkołę twórczą. Wydawnictwo Śląskiego Instytutu Wydawniczego, Katowice 1927.

Rozprawa o szkole twórczej przechodzi parę zagadnień z zakresu pedagogiki eksperymentalnej. Zajmuje się najpierw analizą pojęcia pracy, techniki tworzenia, wewnętrznego odczuwania twórczości oraz pracy jako czynnika pedagogicznego. Inny rozdział podaje wskazówki wychowania w duchu szkoły twórczej oraz parę obrazów lekcji praktycznych.

Nie szkoda, że i taka broszura ukazała się, by zasilić naszą bibliotekę pedagogiczną, gdyż czytelnik może tam znaleźć parę uwag na temat tak dzisiaj współczesny. Jednak naogół rozprawa nie wychodzi poza sprawy, znane nawet w klepskim seminarjum wykształconemu nauczycielowi. Nie raz ani dwa mówilo się o heurzezie, o zasadzie samodzielności, o dostosowaniu nauk do indywidualności dziecka i natury przedmiotu, nieraz mówilo się o wytwarzaniu samowolnej chęci do nauk i samodzielnem przez ucznia pokonywaniu trudności, radości dziecka na widok wyniku pracy. A właśnie o tem wszystkim jeszcze raz mówi autor o tyle w sposób nowy, że zaopatrzony dość zawilum balastem terminów naukowych, które niejako nadają broszurze poziom wysoki. Ponadto omawiane zagadnienia wciąż obracają się w wirze ogólników — mimo pozornego usiłowania rzeczowości i nawoływania do wyjścia z dawnego ducha szkoły, z czem w całej pełni się zgadzamy, to też broszura może stanowić materiał dyskusyjny i tem pobudzić do żywszego interesowania się ideą „szkoły pracy”.

St. K.



Odlewnia żelaza i fabryka maszyn na prowincji poszukuje:

### Asystenta szefa odlewni i asystenta szefa warsztatów

obu z wykształceniem technicznym i z pewną praktyką fabryczną. Wyczerpujące oferty z odpisami świadectw i stosunków rodzinnych w admin. Polonji pod „161830”. 3355

## 2 dzielnych mistrzów

doświadczonych w budowie wagonów i wykonaniu konstrukcji żelaznych poszukuje się natychmiast.

Zgłoszenia skierować prosimy pod adr. Zakłady Silesia, Fabryka Maszyn, Nowa-Wieś. 4031

Używany

# „Ford”

osobowy do sprzedania. Można oglądać w fabryce „Hulczyński” Zawiercie. 1545.

## Gramofony

skrzypce  
klawrowe  
kucrowe  
i inne



Płyty gramofonowe najn. utwory mandoliny, lutnia, skrzypce, czela, cytry, harmonijki ustne i ręczne, lampki kleszonkowe i baterje

Aparaty radjo oraz części poleca po cenach hurtownych **Allegro-Werke** 12  
Telefon 1461 Katowice Teatralna

## KINO KAMMER

Tylko 3 dni Od środy do piątku

# MORZE

według sławnego romansu Bernarda Kellermanna udział biorą:

**Henryk George  
Antoni Pointner  
Olga Ischeliowa**

## KINO APOLLO

Cudowna sztuka

Artura Schnitzlera

# MIŁOSTKI

przedłużamy.

## KINO PALAST

Od wtorku do piątku Tylko 4 dni

wielki szwedzki film

# GÖSTA BERLING

dwie części w jednym seansie bez przerwy 2 i pół godziny.

### Wolne posady

**STARSI** czeładnik kowalski zostanie od zaraz przyjęty. Zgłoszenia: A. Krawczyk, Katowice, ul. św. Stanisława 8. 3966 a.

**PODMAJSTRZEGO** rutynowanego dla robót żelbetoniarstwach poszukuje się. Zgłoszenia z podaniem referencji Kraków, Karmelicka 35, biuro budowlane. 3958 a.

**JEDNEGO** lub dwóch uczniów biurowych (starszych) piszących po polsku i niemiecku na maszynie, poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia pod „Uczeń” do Polonji. 3970 a.

**BIEGLA** stenotypistkę polsko-niemiecką i pracowniczkę z branży kosmetycznej po-

szukuje „Lesta” Katowice, Powstańców 8. 3957 a.

**OSOBA** młoda znająca gospodarstwo domowe, poszukiwana na wyjazd pod Warszawę. Pożądana znajomość szycia. Poważne referencje wymagane. Zgłoszenia kierować: Milanówek, ziemia Warszawska, Jesień” Podgórska. 3964 a.

**POTRZEBNA** górnoślązaczka z dobrem gotowaniem i szyciem, mówiąca po niemiecku. Pensja 50 zł. imiesięcznie i utrzymanie. Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografii: Skiernewice, pałac profesorowa J. Górskiej. 3963 a.

**Poszukują pracy**  
**BUCHALTER,** bilansista, kore-

spondent polsko-niemiecki, poszukuje posady. Obejmuje także roboty godzinowe. Zgłoszenia pod „Samodzielny” do Polonji. 3953 a.

**INTELIGENTNA** paniątka, znajdująca się w nędzy, szuka jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia do Polonji pod „Ekspedientka”. 3950 a.

**Polsko-niemiecka** stenotypistka, biegła maszynistka, posiadająca dłuższą praktykę biurową oraz lepsze wykształcenie szkolne poszukuje posady. Zgłoszenia do Polonji pod: „Stenotypistka”. 3951 a.

**PANNA** lat 18 z znajomością polsko-niemieckiej stenografii i pisania na maszynie poszukuje posady w biurze. La-

skawe oferty pod „T. T. nr. 3954 a” do administracji Polonji w Katowicach. 3954 a.

**Kupna**  
KUPUJE używaną garderobę ubrania, trzewiki, łóżka etc. Zgłoszenia do Polonji pod „S. 210”. 3967 a.

**PIANINO** wypożyczę ewent. kupię najdogodniej w Mysłowicach. Zgłoszenia z podaniem warunków upr. W. Dyrównowa, Szkoła III, Janów Miejski p. Szopieniec 3975 a.

**MOTOCYKL** 2 1/2 P S. kupi natychmiast E. Stachowicz, Katowice-Lgota ul. Ligocka 3. Zgłoszenie przyjmuję od 5-7 godz. wieczorem. 3955 a.

**SKLEP** z urządzeniem do oddania. Świętochłowice ul. Bytomska 12, I. p. lewo. 3959 a.

**SPRZEDAŻ**  
DOM mój w Lublińcu z ogrodem owocowym, budowany w r. 1913, 13 pokoi za 15-000 zł. — 6000 zł na hipotekę na 6% zaraz do sprzedania. Andrzej Niewiem przy dworcu. 3963 a.

**SPRZEDAM** dom z 10-ciomu ubikacjami, w tem pokój z kuchnią (obszerne). Po sprzedaży zaraz wolne w Sosnowcu, ul. Majowa nr. 8. 3971 a.

**Do sprzedania** sypialnia i kuchnia. Wiadomość: Polonja, Sosnowiec. 3972 a.

**DOM** z ogrodem i wolnym 3 pok. mieszkaniem z kuchnią, poł. w Katowicach II, jest okazyjnie za przystępną cenę w gotówce do sprzedania. Oferty uprasza się do Polonji pod „Właściciel”. 3973 a.

**PIANINO** b. dobre do sprzedania. Katowice ul. Kościuszki 14 II (prawo). 3952 a.

**SPRZEDAM** stamot lamany, cegły i płyty szamotowe, prasa, wentylator i inne przyrządy ceglarskie. Zgłoszenia: Edward Krollik, Rybnik, Wlewska 34. 3960 a.

**Zgubiono**  
ZGUBIONA książeczkę ofic. por. rez. Kulka Teodora i kartę cyrkulacyjną uświadczoną si. 3964 a.

**Utlewałiam** zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Tomasz Rosik, Katowice, Marjańska 32. 3956 a.

**Utlewałiam** zgubioną książeczkę wojskową wydaną na nazwisko Koźlik Jan. 3956 a.

**KILKA** wagonów starego żelaza sprzedaje firma: Artur Gaede, Poznań, św. Wojciech 28/30. Tel. 4127, 5282. 3961 a.

**Obrót pieniężny**  
WSPÓLNIA posiadająca około 2000 zł. lub pracownika (ke) biurowego z kaucją poszukuje się od zaraz. Oferty p. „M. R.” do Polonji. 3976 a.

**Lokale handlowe**  
JEDEN lub dwa pokoje na biuro w centrum miasta od zaraz poszukuje się. Mogą być umeblovane z osobnym wejściem. Zgłoszenia do administracji pod „Biuro”. 3969 a.

**Pokoje umeblovane**  
POKOJE wygodnie umeblovane, słonecznego, poszukuje kawaler. Zgłoszenia pod „Radjotechnik” do Polonji. 3974 a.

**Matrymonjalne**  
WDOWIEC z jednym dzieckiem, posiadający 3 pokoje kuchnie, fortepian, ożeni się z panią do lat 35, która gra na fortepianie lub posiada majątek. Zgłoszenia do Polonji pod „K. H. nr. 3949 a.” 3949 a.

**Zgubiono**  
ZGUBIONA książeczkę ofic. por. rez. Kulka Teodora i kartę cyrkulacyjną uświadczoną si. 3964 a.

**Zgubiono**  
ZGUBIONA książeczkę wojskową na nazwisko Koźlik Jan. 3956 a.

**Zgubiono**  
ZGUBIONA książeczkę wojskową na nazwisko Tomasz Rosik, Katowice, Marjańska 32. 3956 a.

**Zgubiono**  
ZGUBIONA książeczkę wojskową na nazwisko Koźlik Jan. 3956 a.

**Zgubiono**  
ZGUBIONA książeczkę wojskową na nazwisko Koźlik Jan. 3956 a.

**Zgubiono**  
ZGUBIONA książeczkę wojskową na nazwisko Koźlik Jan. 3956 a.

**Zgubiono**  
ZGUBIONA książeczkę wojskową na nazwisko Koźlik Jan. 3956 a.

**Zgubiono**  
ZGUBIONA książeczkę wojskową na nazwisko Koźlik Jan. 3956 a.

**Zgubiono**  
ZGUBIONA książeczkę wojskową na nazwisko Koźlik Jan. 3956 a.

## Restauracja „Prażdrój Pilzneńsk”

(Pilsner Urquelle) Katowice, Warszawska 6

Szanownych stałych bywalców, jakoteż publiczność Katowic i okolicy uprzejmie zawiadamiam, że po gruntownym odnowieniu nastąpiło

otwarcie mego lokalu. We wtorek, dnia 20-go września od godz. 6 wiecz. i w środę, dnia 21 września br.

**świniobicie.** Gertruda Felil właścicielka.

## Sprzedaj lokal

Z powodu wyjazdu sprzedam mój interes od wielu lat dobrze prosperujący od zaraz lub później. Mieszkanie zapewn. Tczew otrzyma z wiosną zamówienia dla wojska.

**S. Hirschfeld, Tczew** Specjalny dom dla męskiej i damskiej konfekcji artykułów męskich i damskich.

## Łódzka Fabryka Masła Roślinnego, Spółka Akc. Artur Goldstadt

ul. Niecała 12 w ŁODZI ul. Niecała 12 poleca swoje wyroby 1543

**„SAGOL”** (czyste masło roślinne) jakoteż **„CETAGOL”** (czysty jadalny tłuszcz roślinny)

Na wystawach spożywczo-hygenicznym w Warszawie i Łodzi wyroby nasze odznaczone zostały medalami złotym i srebrnym.



## Zdrowe, mocne drzewka owocowe

w różnych gatunkach i formach, brzoskwinie, krzewy jagodowe, ozdobne i trwałe, róże i w. l. — polecają

**Zakłady Ogrodnicze Księcia Pszczyńskiego** w Murckach Pow. pszczyński

Do każdy płatnik wiedzieć powinien? Praktyczne wskazówki dla płatników podatku.

**RADIOSPRZĘT** najkorzystniej sprowadzają kupcy samolotami. Uproszczone formalności celne.

**„Aerolot”** Nowy Świat 24 Telefon 9-00 19-88.

**UWAGA!** Prosimy przy ofertach szyfrowych nie zalać oryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów. Za zagnione świadectwa zaliczone przy ofertach szyfrowych nie odpowiadamy „Polonia” Sp. Wyd. z o. o.

**SMACZNE OBIADY** od 12—5 i kolacje. Abonament taniej. Francuska 22 I. p. 3878 a.

**WAŻNE** dla pp. Fabrykantów! Na tańsze źródło sukna, barczanu, metkalu do polerowania płótna białego

**Różna**  
ZŁOTUNCJU gdzie jesteś? Daj fist lub pesze. Marjan. 3965 a.

**Różna**  
ZŁOTUNCJU gdzie jesteś? Daj fist lub pesze. Marjan. 3965 a.

**Różna**  
ZŁOTUNCJU gdzie jesteś? Daj fist lub pesze. Marjan. 3965 a.

**Różna**  
ZŁOTUNCJU gdzie jesteś? Daj fist lub pesze. Marjan. 3965 a.

**Różna**  
ZŁOTUNCJU gdzie jesteś? Daj fist lub pesze. Marjan. 3965 a.

A Chińczyk jakby oszalał. Niespodziewanym ruchem wydarł rewolwer z ręki Mrs. Gibson, cisnął nim z wściekłością o ziemię, wypoliczkował trzech najbliższych stojących Malajów i pociągnął ich za sobą. Tija obsunęła się na mokrą trawę.

— Poszli! — powtarzała Mabel, oszołomiona szybkością następujących po sobie wypadków. W oddali zamajaczyły sylwetki brunatnych służących, popędzanych przez rozjuszonego zarządcę plantacji. Po chwili postaci oddalających się znikły na czarnym tle tylnej ściany parkowych zarośli.

Dwie kobiety pozostały same, na skraju palmowego lasu, o kilkaset kroków zaledwie od niebezpiecznych dżungli...

Lecz Mrs. Gibson nie poddawała się łatwo zniechęceniu. Niepowodzenia zdawały się wzmagać jej energję.

Przedewszystkiem podeszła do leżącej Jawanki i oparła ją plecami o pień najbliższego drzewa. Potem przywizała dogą do cienkiej, młodej palmy i wdrapawszy się na kilkumetrowy pagórek, zajęła się śledzeniem przebiegu pożaru plantacji. Zrozumiała natychmiast, że suszarnia herbaty jest już nie do uratowania. Płomienie ogarnęły cały budynek, dachu nie wyłączając.

Nagle wykwitły złowrogie języki ognia w całkiem innej stronie kolonji. Palły się stajnie koni barona. Stada rasowych krów z Holandji, sprowadzanych na wyspę, które noce spędzały na wolnym powietrzu, gromady wielkorogich „kerbau”, które odpoczywają po dziennej pracy w specjalnych dołkach, dla nich wykopanych i błotem do połowy napełnionych, biegaly teraz jak oszalałe z donośnym rykiem. Oglupiałe, przerażone pędziły na oślep do ognia a odpędzane przez gromadkę ludzi, gnały w przeciwnym kierunku poto tylko, by za chwilę znowu wrócić. W wywalonych wrotach stajni ukazały się konie, poparzone, niektóre z płonącymi grzywami. Tratując się wzajemnie w wąskim przejściu, wypadały na dwór z płonącego budynku i galopowały przed siebie w dzikim obłędzie, powiększając ogólny zamęt.

— Co to? — krzyknęła głośno patrząc.

Gejzr iskier w samym środku parku. Czyżby pawilon? Brak czasu na odpowiedź, bo w tej samej prawie chwili — straszliwa detonacja. Snopy płomieni, fontanna ognia wysoko w górze.

— Więc zbrodnia, podpalenie! — szeptały wargi Mrs. Gibson.

Tak, tak. Wiatr dał w stronę puszczy, jakże więc od płonącej suszarni mogły się zająć stajnie, a przedewszystkiem pawilon, otoczony zewsząd murem drzew, przesyconych wilgocią po ulewie, która ustala co dopiero.

W kilkanaście minut później druga detonacja w tej stronie gdzie stał mały dworek Pei-Khonga.

Przerażonemi oczami spoglądała Mabel z wyniosłego miejsca na dzieło straszliwego zniszczenia. Dymy spowiły park i zabudowania gospodarskie kwitnącej kolonji. Tu i ów-





Niema naprawdę sensu, próbować jeszcze dalszych mydeł. 1510

**„Meine Sorte”**

jest i będzie zawsze niedoścignione w każdym kierunku.

Cena zł 1,20

**Podziękowanie.**

Za tak liczne dowody serdecznego współczucia jak również za złożone wieńce na grobie mego kochanego męża, naszego dobrego ojca, dozorcę kopalnianego

**Emanuela Wyrwicha**

składamy tą drogą wszystkim krewnym, znajomym, funkcjonariuszom, urzędnikom, jak również Związki Powstańców, kolegom, nasze serdeczne podziękowanie. Szczególnie składamy Wielebn. ks. Bastonowi serdeczne „Bóg zapłać”.

W smutku pogrążona żona  
**Emma Wyrwich z dziećmi**  
z domu Zelder 4034

Urząd Skarbowy II w Katowicach L. 2746/27.

**Edykt licytacyjny.**

Urząd Skarbowy II podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia od firmy „Fink i S-ka”, Ska Akc. dla Przemysłu Naftowego w Ligocie zaległości podatkowych odbędzie się ponowna publiczna sprzedaż zajętych ruchomości, a mianowicie:

13 000 kg oleju maszynowego 5—6, 14 000 kg oleju maszynowego, 22 beczki oleju cylindrowego, 2 beczki oleju maszynowego, 263 puszek oleju po 2 i 5 l, 2 garnitury klubowe, 2 cysterny.

Do przedsięwzięcia tej publicznej sprzedaży ustanawia się dzień 23 września 1927 r. godz. 12 miejsce w Katowicach, wolny tor kolejowy przy ulicy Młyńskiej. 1576

Dłużnikowi wolno wykupić zajęte ruchomości przed terminem licytacyjnym przez uiszczenie w Kasie skarbowej w Katowicach całej należności i narosłych kosztów egzekucyjnych.

Katowice, dnia 16 września 1927 r.

**Naczelnik Urzędu Skarbowego II**  
(—) Herz.

Począwszy od 26 września br. odbywają się

**Kursy Spawania Samorodnego**

w Katowicach, przy ulicy Gliwickiej 26.

Każdy kurs trwa 14 dni. Zgłoszenia należy skierować pod powyższym adresem. 4030

Informacji udziela kierownik kursów tamże co dzień od 8—12 godziny przedpołudniem.



*Zastaje żoneczkę świeżą i wypoczętą, gdy wraca do domu—*  
**chociaż dziś WIELKIE PRANIE**

ODKĄD mamy Rinso, skończyły się trudy i mazy, połączone z wielkim praniem. Pranie staje się zabawką dla pani domu, nie hamuje toku zwykłych zajęć gospodarskich. A i koszta połączone z praniem stały się minimalne.

Kupcie paczkę na próbę, a przekonacie się, czym jest RINSO dla świata kobiecego.



**Rinso**

DO PRANIA ŁOMOWEGO

**KUPON** Do p. L. Reida, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa. Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso.

Imię i nazwisko } .....

Adres } .....

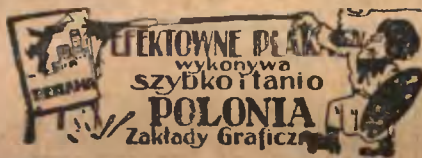
P.7 (Upraszam się o wyraźne pisanie.)

Namoczcie, spłuczcie —oto wszystko!

Lever Brothers Limited, Anglja.

R. P 16

**Willa-pensjonat w Szepolach** o 27 pokojach kompletnie urządzona, ładnie położona w parku nad samym morzem, do sprzedania za dol. 15.000. Wiadomość: Warszawa, Nowy-Swiat 26 m 10, telefon 23-07. 1641



**Zapamiętaj sobie**

najlepsze źródło zakupu farb, lakierów i pendzli. Korzystny zakup dla przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa.

**Emil Keller**

Katowice, Warszawska 28a  
Telefon 614.  
Hurt. Drog. założ. 1897 r.  
**Przemysł farb, lak.**

**Miód** płynny, świeży, kuracyjny patoka deserowy, w blaszankach za zaliczką brutto 3 kg. zł 11 —, 5 kg. zł 15. 10 kg. zł 27.— wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła **A. Löwensohn** Tarnopol, Ruska 37. 1343

**Pijcie „Złotą Renetę” H. Makowskiego w Kruszwicy!**

Mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że na

**Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach**

wystawiamy we własnym pawilonie w Parku Kościuszki

**znakomite wina krajowe**

**H. MAKOWSKIEGO**

**W KRUSZWICY.**

WINA MAKOWSKIEGO dominujące od kilka lat na rynkach krajowych stanowią produkt, słusnie budzący zachwyt u znawców swoim pełnym, harmonijnym smakiem, który nie ustępuje słynnym, lecz drogim markom win zagranicznych. Ażeby o tem przekonać się, prosimy odwiedzić gościnne mury naszego pawilonu „POD MYSIĄ WIEŻĄ”, gdzie udzielamy próbek oraz wszelkich wyjaśnień w zakresie winiarstwa owocowego,

Reprezentacja Kujawskiej Wytwórni Win H. Makowskiego w Kruszwicy na Górny Śląsk firma:

ul. Kościuszki 2 „Piasł” - Katowice ul. Kościuszki 2

**Konkurs.**

Magistrat m. Inowrocławia

poszukuje

**technika robót ziemnych**

kanalizacyjnych i drogowych. Uposażenie nastąpi według X. klasy pragmatyki państwowej z dodatkiem komunalnym i dodatkiem za kierownictwo budowli.

Posada jest od natychmiast do objęcia. Do wniosku należy dołączyć życiorys i wierzitelnione świadectwa.

Inowrocław, dnia 15. września 1927 r.

**Magistrat.**

**Licytacja przymusowa.**

W środę, dnia 21 września br. o godz. 12 w południe będą licytował w komorze Sądu powiatowego w Katowicach, następujące przedmioty: 6 małych i dwa duże krzesła skórą wybite, 1 stół 8-kantowy, 2 fotele klubowe, 1 szafę na książki, 1 biurko, 1 lustro duże, 1 fotel biurowy, 1 maszynę do pisania marki „Kappel”, 1 stół pod maszynę, 2 fotele stare, 1 wagę do listów, 2 krzesła, 1 szafę i 1 regał na akty, 2 garnitury do pisania, 2 stare krzesła, 1 garnitur do pomnożenia marki „Greif”, 1 umywalnię i 12 metrów chodnika starego najwięcej dającym za gotówkę.

Katowice, dnia 19 września 1927 r. Deja, komornik sądowy.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sr. PP. że skład mój przeniosłem z ul. Teatralnej 12, na

**ul. Mieleckiego 5**

W dalszym ciągu polecam w wielkim wyborze: **Wszelkie instrumenta muzyczne, płyty gramof., oraz gramofony, aparaty radiowe i części do nich** po cenach hurtowych

**Allegro-Werke**

Telefon 1461 Katowice ul. Mieleckiego 5

— 172 —

dzie wystrzelały jeszcze szkarłatne jęzory ognia. A na prawo, hen w oddali poza puszcza, drugi pożar znacznie większy, olbrzymi gejzyr plonących polisków... wulkan...

Czas biegnie!

W dolinie zabrzmiała salwa wystrzałów karabinowych, potem wycie setek, lub tysięcy gardzieli. Lecz nie była to smutna skarga pogorzalców, ni jęk rozpaczliwych, pozbawionych dachu, warsztatu pracy i zapasów żywności w spichrzach nagromadzonych. Nie. W potężnym okrzyku, którego echa przypląły na skrzydłach kapryśnego i wciąż zmieniającego kierunku, wiatru, wyczuła Mabel doskonale nutę tryumfu, radości, zwycięstwa...

We wschodniej stronie nieba zarysował się różowy rąbek jutrenki. Tylne straże nocy pierzchały w nieładzie na zachód, gdzie im drogę zastąpiła krwawa luna, wisząca nad wulkanem... Słońce miało wzejść niebawem.

Krótki, ostry krzyk Tiji przerwał rozmyślenia Angielki. W kilku skokach znalazła się przy boku siedzącej pod drzewem dziewczyny, dopytując troskliwie o przyczynę przestraszenia.

— Tam! Patrz! — wyszeptwała mała Jawanka.

Mabel odwróciła głowę, pobiegła wzrokiem za półprzytomnym spojrzeniem dziewczyny... i zmartwiła z przerażenia.

O jakie siedem kroków od niej, pomiędzy dwoma blisko siebie rosnącymi palmami stał goryl. Jedno z jego długich ramion obejmowało pień drzewa, drugie podtrzymywało cały pęk zielonych jeszcze bananów.

Olbrzymia małpa była najwidoczniej rozdrażniona i zła. Wargi jej kurczyły się, jak u rozwścieczonego psa, ukazując potężne kły przednie, oczy krwawymi obwódkami otoczone wpatrywały się uporczywie w Angielkę, a z potężnej gardzieli dobywało się złowrogie, głuche mruczenie.

Mabel uświadomiła sobie w ułamku sekundy przyczynę wściekłości groźnego intruza. Oto umieściwszy swą brankę na szczycie palmy, pobiegł do puszczy po owoce, a powróciwszy zastał gniazdko puste. Teraz zaś widzi Tije, leżącą na ziemi i białą kobietę, która niezawodnie ośmieliła się zabrać zdobycz jemu, najpotężniejszej, królewskiej małpie.

Goryl postąpił krok naprzód.

Przytomna zazwyczaj Angielka uczuła zupełny chaos w myślach. Najwyższym wysiłkiem woli zmusiła się do pomyślenia o ratunku.

Rewolwer... Gdzie rewolwer? Pei-Khong wyrwał go z dłoni i rzucił na ziemię... Leży tam, prawie u stóp straszego nieprzyjaciela...

Goryl posunął się o dalszy metr. Noga jego nastąpiła na rewolwer.

Pies... Gdzie Pik?

Porażone strachem oczy kłobęły rzuciły błagalne spojrzenie w stronę młodego drzewka, gdzie przedtem leżał uwiązany